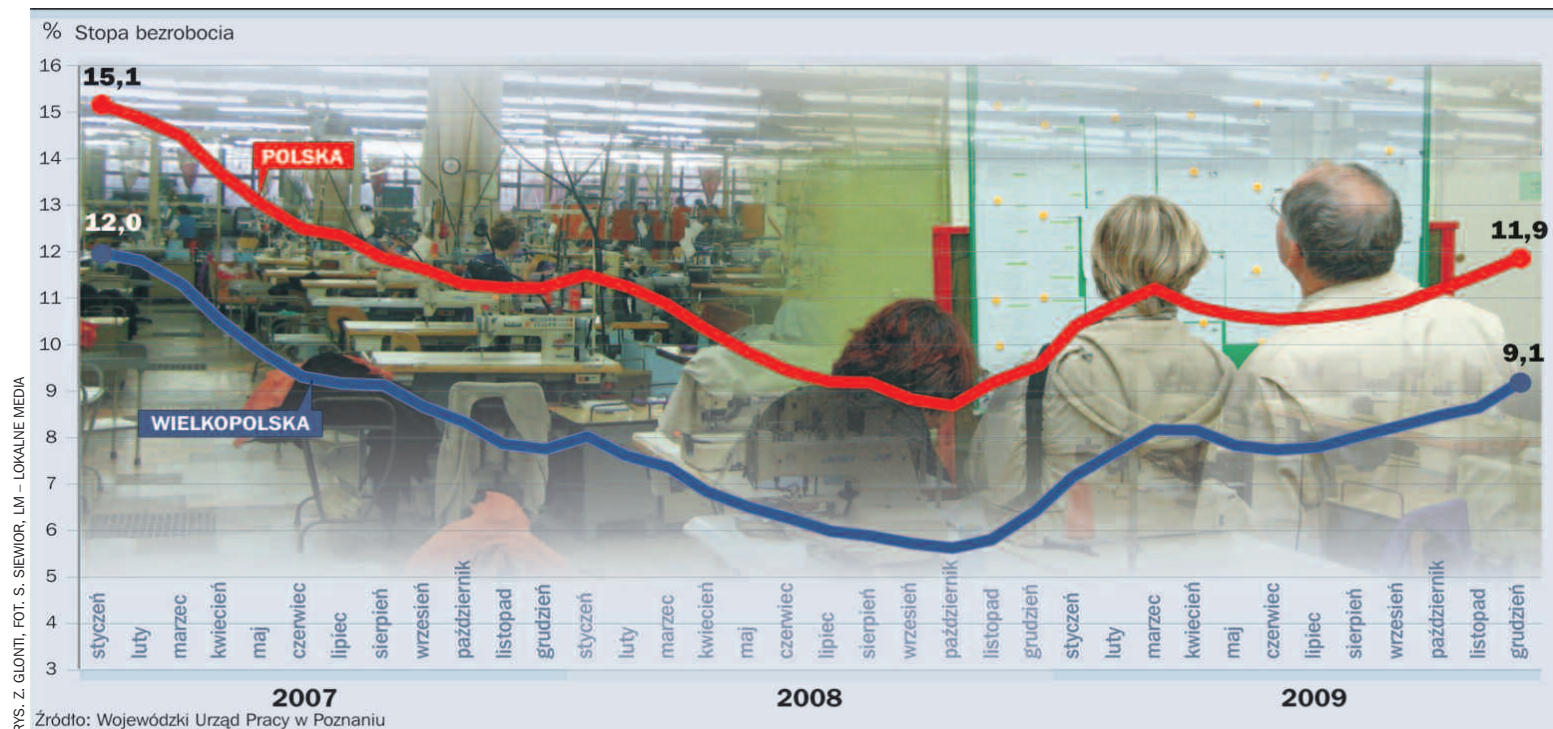




Jak zdusić bezrobocie?

Pogorszyła się sytuacja na wielkopolskim rynku pracy.



Statystycy dowodzą, że nie ma powodu do paniki, bo choć rynek pracy w Wielkopolsce kurczył się w minionym roku nieco szybciej niż w całym kraju, to jednak potencjał gospodarczy regionu nie słabnie.

W grudniu, po raz pierwszy od trzech lat, ze wskaźnikiem 9,1 proc. Wielkopolska przestała być regionem o najniższym bezrobociu w Polsce, tracąc prymat na rzecz Mazowsza.

Najniższa stopa bezrobocia nadal utrzymuje się w Poznaniu – 3,2 proc. oraz w powiecie poznańskim – 3,5 proc., co przy znacznej liczbie mieszkańców poprawia średnią wo-

jewództwa. Najwyższe od lat bezrobocie dotyka powiat złotowski, aktualnie jest to 19,8 proc. Wysokie wskaźniki utrzymują się m.in. w powiecie wągrowieckim – 17,0 proc. oraz na wschodzie Wielkopolski (w konińskim – 16,0 proc., w słupeckim – 15,7 proc.). W tych też rejonach w ostatnich 12 miesiącach procentowo wzrost rejestracji bezrobotnych był najwyższy.

Jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu, pod koniec grudnia w Wielkopolsce zarejestrowanych było ponad 134 tys. bezrobotnych, w tym kobiety stanowiły ponad 55 proc. Pogorszyła się na rynku pra-

cy sytuacja osób młodych, zwłaszcza absolwentów szkół i uczelni, którzy nie mają za sobą stażu zawodowego.

Zwolnienia i wyhamowanie koniunktury gospodarczej najdotkliwiej odczuły osoby bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Pod koniec 2009 r. w województwie 60 proc. bezrobotnych nie miało średniego wykształcenia. Grupa absolwentów wyższych uczelni w gronie bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatnich 12 miesięcy z 8 do 13 tysięcy. Powiatowe urzędy pracy i samorządy coraz mocniej koncentrują się na zachętach i działaniach przygotowujących bezrobotnych i absol-

wentów do podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek. Stosunkowo najwięcej takich podmiotów powiększa najbardziej zróżnicowany i elastycznie reagujący na zmienną koniunkturę sektor usług.

Zwolnienia grupowe, które w ubiegłym roku przybrały na sile, mają nie tylko związek z recesją w niektórych branżach, restrukturyzacjami technologicznymi, czy szukaniem sposobów na przetrwanie trudniejszych czasów. Zdaniem wielu ekonomistów wynika to również z prostego faktu, że koszty pracy w Polsce drożeją, co dla migrujących po świecie przedsiębiorstw czyni

nasz rynek pracy mniej atrakcyjnym. A gdzie nowi pracownicy nadal są poszukiwani? – Najszybciej przybywa nowych miejsc pracy w firmach wykorzystujących wiedzę i zaawansowane technologie, a także w branżach związanych z ochroną środowiska – informuje dyrektor Jacek Kowalewski z Głównego Urzędu Statystycznego w Poznaniu. – W Wielkopolsce tworzenie nowych miejsc pracy ma niewątpliwie związek z od dawaniem nowych inwestycji, dzięki m.in. dobremu wykorzystaniu funduszy unijnych przez wielkopolskie samorządy – mówi marszałek Marek Woźniak. >>>strony 8-9

Targi o targi

Rząd chce sprywatyzować Międzynarodowe Targi Poznańskie. Władze miasta i województwa zamierzają przekonywać ministra skarbu, by skomunalizował MTP, przynajmniej w stopniu dającym samorządom większość udziałów. >> strona 2

Śmieciowe przedsięwzięcie

Takiego przedsięwzięcia jeszcze w Polsce nie było. Recykling Park Chodzież ma dowiedzieć, że utylizując odpady, można pozostać w zgodzie z ekologią i jeszcze na tym zarobić. >> strona 7

Urodziny za złotówkę

We wrześniu minie sto lat od pierwszej premiery na deskach poznańskiej opery. Rozpoczęło się wielkie świętowanie. Co nas czeka w jubileuszowym roku? >> strona 10

Drugi hymn narodowy

Sejmik ogłosił rok 2010 „Rokiem Roty” na terenie województwa wielkopolskiego. Piśmemy o historii utworu, który omal nie stał się naszym hymnem narodowym, i o jego autorach. >> strona 11

Inna strona samorządu

Co łączy Krystynę Poślednią i Joannę Szczepkowską? Przychodzi wąglik do wojewody... Horror: z radnej zostało tylko futro! Radny z PO, co nie lubi gry w golfa. >> strona 16

Kapuściński dla Olszewskich

– Oboje z mężem wiemy, że to nie my Wielkopolskę, lecz Wielkopolska nas wybrała, a my stale doceniamy zalety regionu. Rzetelność ludzi, także w kręgach samorządowych, bankowców, którzy nam zaufali, solidność i innowacyjność pracowników zatrudnionych w Solarisie, a nawet przyrodę. Wrosliśmy w to wszystko – mówi „gość Monitora” Solange Olszewska. 9 stycznia, ogłoszono laureatów kolejnej edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. Zostali nimi Solange i Krzysztof Olszewscy (na zdjęciu). >> strona 6



Dla dzieci i pasażerów

Podczas gali finałowej 5 lutego poznaliśmy laureatów III edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. W tym roku zwyciężyli VOX Industrie, za linię mebli dla dzieci MAMAMA, a także firma ITINER za system informacji pasażerskiej działający w telefonach komórkowych. Celem organizowanego przez samorząd województwa konkursu „i-Wielkopolska” jest promowanie nowoczesnych rozwiązań wprowadzanych przez firmy, a także współpracy pomiędzy światem nauki i biznesu. >> strona 3

Awantura o zdrowie

Najgorętszym tematem styczniowej sesji sejmiku były sprawy związane z opieką zdrowotną w placówkach podległych samorządowi województwa. Radni opozycji zażądali odwołania Krystyny Pośledniej z zarządu województwa i debaty o kondycji szpitali.

Zrealizowany zostanie tylko ten drugi postulat. Marszałek Marek Woźniak, który musiałby przedłożyć sejmikowi wniosek o dokonanie zmian w zarządzie, oznajmił bowiem, że jest zadowolony z pracy Pośledniej. >> strona 4



na wstępie

Wielkopolskie
blaski i cienie

Artur Boiński

W tym numerze „Monitora” piszemy zarówno o wielkopolskich blaskach, jak i cieniach. Do tych drugich z pewnością trzeba zaliczyć rosnącą rzeszę bezrobotnych. Co prawda na tle średniej krajowej nadal nasz region wygląda nieźle, jednak po raz pierwszy od dłuższego czasu straciliśmy palmę pierwszeństwa wśród województw, a znaczący przyrost stopy bezrobocia w ostatnim czasie musi dawać do myślenia odpowiedzialnym za stymulowanie rozwoju gospodarki i za programy ostonowe.

Dobrze, że w tym samym czasie możemy donosić o sukcesach tych, którzy radzą sobie naprawdę wymiennie. Bez dwóch zdań na takie oceny zasługują Solange i Krzysztof Olszewscy, twórcy potęgi Solarisa i laureaci najnowszej edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. Studiująca w poznańskiej ASP Maria Mileńko podbiła właśnie Europę swoim plakatem. Nie mam wątpliwości, że nie tylko europejskie rynki stoją otworem przed finalistami zakończonej kilka dni temu kolejnej odsłony konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

To na nich, regionalnych liderów w różnych dziedzinach, powinniśmy stawiać. Bo tak naprawdę to od ich dalszych sukcesów zależy, czy niepokojący wskaźnik bezrobocia w województwie zacznie za jakiś czas spadać. I jeszcze jedno. Ktoś przytomnie zauważy, że Olszewscy pochodzą z Wrocławia i Gdyni, a młoda Mileńko po naukę przywędrowała do nas ze Swinoujścia. Moim zdaniem, to świetnie! Bo świadczy to o tym, że potrafimy stworzyć w Wielkopolsce taki klimat, który przyciąga do nas najlepszych i pozwoli im stąd podbijać świat. ●

Z obu stron Odry

Współpraca transportowa na terenach pogranicza polsko-niemieckiego była głównym tematem drugiego szczytu Partnerstwa Odry, który odbył się 13 stycznia w Poczdamie.

Uczestniczyły w nim władze województw dolnośląskiego, lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego oraz Berlina, Brandenburgii, Meklemburgii – Pomorza Przedniego, Saksonii, a także przed-

stawiciele polskiego i niemieckiego MSZ.

Reprezentujący nasz region marszałek Marek Woźniak zaproponował, by rozważyć możliwość współpracy w dziedzinie turystyki w ramach Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej.

Przypomnijmy, że pierwszy szczyt Partnerstwa Odry odbył się w listopadzie 2008 roku w Poznaniu. Kolejny zaplanowano jesienią 2010 roku w Szczecinie. ABO

Wielkopolska obok kryzysu

Wielkopolanie na konsumpcję w 2009 roku wydali w sumie o 9 proc. swoich dochodów więcej niż w poprzednim. Wzrastały także przeciętne wydatki na wyżywienie w regionie.

Możemy mówić najwyżej o spowolnieniu gospodarczym, a nie o kryzysie – ocenił 5 lutego marszałek województwa Marek Woźniak na konferencji prasowej zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski i poznański oddział Głównego Urzędu Statystycznego.

Bolączką wojewódzkiej gospodarki jest wzrost bezrobocia (piszemy o tym na stronach 8-9), ale wiele innych wyników wywołuje pozytywne zaskoczenie.

Wielkopolanie w 2009 roku na konsumpcję wydali ponad 55 mld zł, czyli o 9 proc. więcej niż rok wcześniej. Produkcja sprzedana wszystkich działów gospodarki przekroczyła 94 mld zł – to niespełna 1 proc. mniej niż w roku 2008, ale więcej niż dwa lata temu. Stosunkowo nieźle, mimo pesymistycznych prognoz, poradził sobie wielkopolski przemysł samochodowy, głównie dzięki eksportowi poznańskiego Volkswagena.

– Nie ma przesłanek, aby twierdzić, że w 2010 roku czeka nas jakieś załamanie rynku. Są symptomy, że najgorsze mamy za sobą – podsumował dyrektor poznańskiego GUS Jacek Kowalewski. RJ

Targi o targi

Samorządy województwa i miasta walczą, by nie stracić wpływu na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

MTP to największa firma tej branży w Polsce. Obecnie należą w 60 procentach do skarbu państwa, a w 40 – do miasta Poznania. Plany prywatyzacyjne rządu zakładają jednak sprzedaż państwowych udziałów. Przed ewentualnym objęciem przez prywatnego inwestora większościowego pakietu w MTP przestrzegają władze Poznania i Wielkopolski. Wskazują, że obecnie targi spełniają istotne dla miasta funkcje, na których mogłoby nie zależeć nowemu właścicielowi. Nie wiadomo, czy gdyby MTP nie były publiczną własnością,

udałoby się zorganizować tam tak znaczące dla miasta i regionu przedsięwzięcia, jak konferencja klimatyczna ONZ czy Europejskie Spotkanie Młodych.

Marszałek Marek Woźniak tłumaczy, że komunalizacja targów jest najlepszym rozwiązaniem także dlatego, ponieważ wpłynie korzystnie na wzmocnienie całej „ściany zachodniej” naszego kraju, która musi konkurować z lepiej rozwiniętym niemieckim sąsiadem.

Samorządy chcą, by rząd zdecydował się na komunalizację targów, najlepiej poprzez przekazanie brakujących do

Województwo kupi stadion?

Samorząd województwa rozważa odkupienie od Zbigniewa Drzymały stworzonego przez niego kompleksu sportowego w Grodzisku Wielkopolskim. Wyceniany na około 50 mln zł kompleks obejmuje stadion piłkarski, kilka boisk treningowych, korty tenisowe, bazę hotelową i lekarsko-rehabilitacyjną. Władze regionu czekają na ostateczne deklaracje ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie utworzenia w Grodzisku ośrodka szkoleniowego dla młodych piłkarzy. Na początku lutego odbyło się w tej sprawie spotkanie marszałka Marka Woźniaka ze Zbigniewem Drzymałą i reprezentującym PZPN Jerzym Engielem.

większościowego pakietu 11 procent udziałów województwu. Do takiej koncepcji zamierzają przekonywać ministra Aleksandra Grada. Na 17

lutego zaplanowano spotkanie w Warszawie marszałka Marka Woźniaka i prezydenta Ryszarda Grobelnego z szefem resortu skarbu. ABO

Plakat z Poznania dla Europy



Studentka poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych Maria Mileńko zwyciężyła w ogłoszonym przez Unię Europejską konkursie na plakat z okazji Dnia Europy 2010. Wymyślony przez nią „koktajl ludzi, miejsc i kultur” zrobił największe wrażenie na jurorach (oni wyłonili finalistów spośród ponad 1700 nadesłanych prac) i głosujących Europejczykach (w Internecie na „poznańską” pracę kliknęli oni ponad 413 tysięcy razy). Plakat Marii Mileńko zawisnie w wielu tysiącach egzemplarzy w 27 krajach UE. ABO

Konkurs dla samorządów

Wskazanie polskim i zagranicznym przedsiębiorcom gmin, w których mogą inwestować bez obaw i liczyć na przyjazną i profesjonalną obsługę – to główna idea kolejnej edycji konkursu „Gmina Fair Play” Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji.

Konkurs zyskał już w opinii samorządowców miano prestiżowego przedsięwzięcia dającego im wymierne korzyści w postaci szerokiej promocji i

zwiększonego zainteresowania inwestorów. Deklaracje uczestnictwa należy składać najpóźniej do 15 marca 2010 roku. Regulamin konkursu i deklaracje są dostępne na stronach www.fairplay.pl.

Szczegółowe informacje można także uzyskać w Poznaniu, u regionalnego koordynatora konkursu Ryszarda Pęczaka, ul. Piekary 19 pok. 905, tel. 0607 839 761, e-mail: ryszard.peczak@umww.pl. RJ

Dogadani z kolejją

Wiadomo już, ile województwo zapłaci w tym roku Przewozom Regionalnym.

Po trwających wiele tygodni negocjacjach udało się uzgodnić, że z budżetu województwa Wielkopolska zapłaci w tym roku spółce Przewozy Regionalne prawie 100 milionów złotych. To kwota (znacząco większa od ubiegłorocznej), o której od początku mówiły władze regionu; kolejarze początkowo żądali o 15-

20 milionów więcej. Pieniądze na kolejowe przewozy regionalne mają pokrywać różnice między kosztami ich wykonywania a wpływami z biletów.

Jednocześnie samorząd województwa planuje dofinansować remonty psujących się siłników w tzw. elektrycznych zespołach trakcyjnych. Awarie przestarzałego taboru szczególnie tej zimy dają się bowiem mocno we znaki pasażerom wielkopolskich kolei. ABO



Dla dzieci i pasażerów

Poznaliśmy laureatów III edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.



FOT. 2X A. BOIŃSKI

Gospodarze i laureaci III edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Organizowany już po raz trzeci konkurs marszałka województwa przynosi najbardziej prestiżowe wyróżnienia w dziedzinie nowoczesnej gospodarki w regionie. Jego celem jest promowanie nowoczesnych rozwiązań wprowadzanych przez firmy, a także współpracy pomiędzy światem nauki i biznesu.

Gala finałowa III edycji „i-Wielkopolski” odbyła się 5 lutego w studiu poznańskiego oddziału TVP. O potrzebie wspierania innowacji i korzyściach płynących z tego dla regionu mówili zarówno gospodarze uroczystości – marszałek Marek Woźniak

i wicemarszałek Leszek Woźniak (przewodniczący konkursowej kapituły), jak i wojewoda Piotr Florek. Wielkopolską inicjatywę chwalił z kolei w rozmowach z dziennikarzami uczestniczący w gali były wicepremier Grzegorz Schetyna.

Zgłoszenia (wpłynęło ich kilkadziesiąt) przyjmowano i nagrody wręczano w dwóch kategoriach: „Innowacyjna Inwencja” i „Mikro Przyszłość”.

W pierwszej z nich triumfowała firma VOX Industrie z podpoznańskiego Janikowa, doceniona za linię mebli dla dzieci w wieku do trzech lat MAMAMA. Firma przy

projektowaniu skorzystała z zaawansowanych badań psychologicznych naukowców z Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, którzy obserwowali, na co małe dziecko zwraca uwagę w swoim otoczeniu. Firma dostała czek na 50 tysięcy, a naukowcy – dr Dawid Wiener i dr Maciej Błaszak – na 100 tysięcy złotych.

W drugiej kategorii nagrodzono firmę ITINER z Poznania. Uznanie wzbudził system informacji pasażerskiej działający w telefonach komórkowych. Jego zaletą jest m.in. to, że nie wymaga łączenia się z Internetem, a do-



Uczestników gali finałowej zabawiał Waldemar Malicki.

celowo pozwoli pasażerom nie tylko sprawdzić rozkład jazdy autobusów i tramwajów czy zaplanować miejską podróż, ale też – dzięki systemowi GPS – dowiedzieć się, kiedy rzeczywiście nadjedzie dany pojazd komunikacji miejskiej. Twórca projektu Jacek Jelonk nagrodzony został czekiem na 50 tysięcy złotych.

Gratyfikacje pieniężne to nie wszystko, na co mogą liczyć zwycięzcy „i-Wielkopolski”. Nagrodą są też pakiety promocyjne, obejmujące m.in. udział w targach i zagranicznych misjach gospodarczych organizowanych przez Urząd Marszałkowski.

Wśród nominowanych do nagrody były też: AcrylMed za opracowanie preparatu Antykan do likwidowania zakażenia bakteriami z rodzaju Leuconostoc, będącego alternatywą dla formaliny; Grapil – producent odzieży z tkaniny o intensywnej widzialności, tkanin pościelowych przy zastosowaniu mikrokapsułek aromatycznych oraz odzieży roboczej wykonanej z nanomodifikatorami o charakterze przeciwpływowym i antyalergicznym; ASTROLAB – Krzysztof Ziomek – za projekt przenośnego obserwatorium astronomicznego. ABO

Będą dotacje na zabytki

Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego przyjmuje wnioski o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach. Szczegółowe informacje na stronie www.umww.pl oraz w Departamencie Kultury, tel. 061 8541878, 061 8541683, 061 8541474. Wnioski można składać do 1 marca 2010 r. RJ

Prześwietlą nowoczesniej

27 tysięcy badań rocznie będzie można przeprowadzić na nowoczesnym sprzęcie medycznym, w który wyposażony został zmodernizowany Zakład Diagnostyki Obrazowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu. Zakupiono m.in. mammograf, aparaty RTG i USG. Urządzenia kosztowały ponad 5,3 mln zł, z czego prawie 4 miliony pokryło dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. ABO

Samorządowcy z bankowcami

Ekonomiści, bankowcy i przedstawiciele różnych szczebli samorządu wzięli udział w II Forum samorządowo-bankowym, zorganizowanym 10 lutego w poznańskim hotelu Sheraton. Forum odbyło się w ramach realizowanego przez samorząd województwa projektu Regionalne Sieci Innowacji. ABO

Operacja Demokracja czyli 20 lat samorządności

Rozpoczął się multimedialny konkurs dla młodzieży szkół średnich z Wielkopolski.

Konkurs w formie interaktywnej gry organizowany jest przez marszałka województwa, we współpracy z regionalnymi mediami. Organizatorzy nie ukrywają, że zachętą do zorganizowania zabawy był sukces ubiegłorocznej akcji „Operacja Wolność”, poświęconej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Tym razem młodzi Wielkopolanie poprzez dobrą zabawę

mają przyswoić sobie wiedzę na temat samorządu terytorialnego. Okazją jest przypadające w tym roku 20-lecie odrodzenia samorządności w Polsce.

Co dziś młodzież wie o swoich lokalnych władzach? Czy zna reguły funkcjonowania demokratycznego państwa? Uczestnicy gry mają szansę pogłębić świadomość obywatelską, odnaleźć sens uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności, a przy okazji przyswoić szereg umiejętności koniecznych w pracy dziennika-

rza prasowego, radiowego i telewizyjnego.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. W konkursie mogą uczestniczyć 3-osobowe zespoły reprezentujące swoje szkoły. Termin ich zgłaszania mija już 14 lutego. Można to zrobić poprzez stronę internetową www.operacjademokracja.pl.

Zadania konkursowe będą wymagały rozmaitej aktywności, ich realizacja będzie możliwa dzięki kontaktom z przedstawicielami samorządu terytorialnego. Każde

zadanie poprzedzone będzie zaszyfrowanym komunikatem dla uczestników gry, emitowanym na antenie Radia Merkury. Następnego dnia na łamach „Gazety Wyborczej” i na antenie TVP Poznań opublikowany zostanie kod deszyfrujący komunikat, a odczytane hasło pozwoli uczestnikom konkursu poznać treść zadania, umieszczoną w formie krótkiego filmu na portalu dedykowanym zabawie. Wskazówek młodym graczom będą udzielać członkowie Kolegium Redakcyjnego Operacji Demokracja – dziennikarze wielkopolskich mediów oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego. Oni też oceniać realizację kolejnych zadań.

Regulamin i więcej o konkursie na stronie www.operacjademokracja.pl. ABO

Kombatanci opiniują i doradzają



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

Wojewódzka Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych zainaugurowała działalność 28 stycznia. Rada będzie udzielać opinii i doradzać zarządowi województwa w sprawach dotyczących środowisk kombatanckich w Wielkopolsce. Do jej składu swych przedstawicieli nominowały organizacje działające w naszym województwie. Akty powołania członków Rady wręczył marszałek Marek Woźniak. W inauguracyjnym posiedzeniu uczestniczył także minister Janusz Krupski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Rada na swym pierwszym posiedzeniu wybrała prezydium i swojego przewodniczącego, którym został Zenon Tejchman ze Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, a także określiła najważniejsze kierunki działania na rok 2010. RJ



OPERACJA
DEMOKRACJA

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 25 stycznia, podczas XLIII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) w ramach punktu „interpelacje i zapytania” obszernie uzasadniała wniosek klubu Lewica do marszałka województwa o odwołanie z zarządu Krystyny Pośledniej (o sprawie szerzej piszemy obok).

Radna ponadto po raz kolejny powróciła do spraw związanych z pilskim Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, składając interpelację i dwa zapytania. Pytała m.in. o sposób załatwienia skargi na działalność dyrektora WORD, a następnie na rzekomą bezczynność marszałka województwa w tej sprawie, wnioskując jednocześnie o zajęcie się tą kwestią przez Komisję Rewizyjną. Dociekała też szczegółów obsługi prawnej WORD w Pile oraz reakcji władz województwa na ustalenia przeprowadzanych w ośrodku kontroli.



Zbigniew Ajchler (Lewica) w swoim wystąpieniu poruszył kilka kwestii. Powrócił do wcześniejszego apelu swojego klubu o powołanie jednego „podmiotu nadzorczego” w placówkach służby zdrowia w województwie.

Mówił też o problemach powiatu międzychodzkiego z wykorzystaniem tomografu komputerowego. Radny zaapelował o wpisanie do planów inwestycyjnych województwa budowy obwodnicy Obornik. Pytał również o przyszłość Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Wnioskował także, by przeznaczyć wyższe od planowanych wpływy podatkowe na bieżące utrzymanie dróg wojewódzkich. Radny interesował się także powodami zakończenia transmisji z sesji sejmiku przez telewizję WTK.



Waldemar Witkowski (Lewica) powrócił do poruszanych przez siebie przed miesiącem kwestii telewizyjnych spotów antyalkoholowych oraz dofinansowania przez samorząd województwa dodatkowych pociągów w związku ze spotkaniem organizowanym przez wspólnotę z Taize.

Zasygnalizował również problem braku odpowiedniego oznakowania oraz braku zatoki postojowej dla autobusów w pobliżu punktu widokowego w Kórniku. Radny podjął też temat złej sytuacji spółki Przewozy Regionalne.



Sławomir Poszwa (PO) zwrócił uwagę na fatalne warunki lokalowe, w jakich muszą obradować podczas sesji radni sejmiku. Mówił między innymi o popsutych fotelach i stolikach oraz złym stanie toalet.

Radny zasugerował, by w związku z zimnem panującym podczas obrad w sali sesyjnej nie płać za jej wynajem Wielkopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu.



Maciej Wiśniewski (Lewica) złożył dwa pisemne zapytania. W pierwszym z nich wnioskował o informacje dotyczące realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Lesznie oraz powiatach leszczyńskim, kościańskim, gostyńskim, rawickim.

W drugim poruszył sprawę planów budowy obwodnicy Gostynia w ramach drogi wojewódzkiej nr 434.

Awantura o zdrowie

Radni opozycji zażądali odwołania Krystyny Pośledniej z zarządu województwa i debaty o kondycji szpitali. Zrealizowany zostanie tylko ten drugi postulat.

Pretekstem do wystąpienia opozycji stał się, nagłośniony przez prasę, brak dobrej opieki okulistycznej dla dzieci w porze nocnej i w święta. Problemem zajęła się sejmikowa Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Jak się okazuje, na kilkakrotnie ogłaszany przez NFZ konkurs na zapewnienie w Poznaniu całodobowej szpitalnej opieki okulistycznej dla pacjentów do lat 18 nie wpłynęła żadna oferta. Jak poinformowano radnych, w tej sytuacji dyrekcja Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem wyraziła zgodę na udostępnienie swoich pomieszczeń w szpitalu dziecięcym przy ul. Kryświczka na realizację zabiegów operacyjnych w ramach takiego kontraktu przez jedną z prywatnych klinik okulistycznych. Ma to się stać po spełnieniu niezbędnych procedur.

I choć komisja pozytywnie oceniła powyższe rozwiązanie, radni opozycji podczas konferencji prasowych ostro skrytykowali odpowiedzialną w zarządzie województwa za zdrowie Krystynę Poślednią.

Najdalej poszła Lewica, domagając się od marszałka, by wystąpił z wnioskiem o odwołanie Pośledniej.

– Ona się po prostu nie nadaje do sprawowania tej funkcji! – grzmiał szef klubu Zbigniew Ajchler.

– Nikt z zarządu nie myśli o pacjentach. Myśli tylko o sobie, o zapewnieniu pracy swoim koleśkom – wtórowała radna Bogumiła Hromiak-Paprzycka.

Krytyczną ocenę przedstawił też klub PiS.

– Krystyna Poślednia to najgorsze ogniwo zarządu województwa. Gdyby to od nas zależało, wolelibyśmy z nią współpracować jedynie jako radną zatroskaną o ziemię wrzesińską – mówił przewodniczący tego klubu Zbigniew Czerwiński. Nie poparł jednak wniosku Lewicy o dymisję, oceniając go jako nie mający znaczenia „akt strzelisty”. W zamian postulował przeprowadzenie na forum sejmiku debaty nad sytuacją w ochronie zdrowia.

Pytany przez dziennikarzy marszałek Marek Woźniak zapewnił, że nie zamierza odwoływać Krystyny Pośledniej, a jej pracę, mając świadomość niedostatków w służbie zdrowia i problemów systemowych, ocenia dobrze.

Mimo to podczas styczniowej sesji sejmiku Lewica próbowała wprowadzić punkt, w któ-



FOT. W. WYŁĘGAŁSKI

Na postulaty radnych Lewicy marszałek Marek Woźniak odpowiada krótko: – Pracę Krystyny Pośledniej oceniam dobrze.

rym odbyłaby się debata nad jej wnioskiem do marszałka. Tej propozycji nie poparł żaden inny klub. Ustalono natomiast wspólnie, że dojdzie do debaty nad sytuacją w podległych samorządowi placówkach służby zdrowia, a jej zwięźczenie ma nastąpić podczas lutowej sesji sejmiku.

Radni Lewicy wrócili jednak do sprawy podczas interpelacji i zapytań. Bogumiła Hromiak-Paprzycka odczytała obszernie uzasadnienie wniosku o dymisję. Zadając wiele szczegółowych pytań, radna zarzuciła Pośledniej brak wizji i strategii działań, błędy w nadzorze nad szpitalami oraz problemy ze współpracą z różnymi podmiotami. – Podsumowując działalność pani Krystyny Pośledniej, można stwierdzić, że nie sprostала postawionym przed nią zadaniom – skonstatowała Hromiak-Paprzycka.

– Część z postawionych tu pytań przeczy sobie nawzajem, po niektórych widać brak wiedzy autorów, niezrozumienie pewnych kwestii lub opieranie się na informacjach ze złego źródła – odpowiedział marszałek Marek Woźniak. – Zarzuty postawione w moim wystąpieniu są

porażające – ripostowała Bogumiła Hromiak-Paprzycka.

– To czysta demagogia – odpierał marszałek. Sama zainteresowana uznała wystąpienie Lewicy za „typowy polityczny atak”.

– Przecież już na początku kadencji zostały opracowane kierunki rozwoju naszych placówek, które uwzględniono w przyjętym po raz pierwszy Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Kierunki restrukturyzacji szpitali były szeroko dyskutowane, także z udziałem radnych. Dwa razy w roku otrzymują oni informacje o kondycji finansowej naszych placówek. Dokonywane w międzyczasie modyfikacje WPI zawsze odbywały się przy akceptacji komisji i całego sejmiku. Jeśli po trzech latach pracy radni zadają tego typu pytania i twierdzą, że nie są informowani, to jak to ocenić? – pytała retorycznie Krystyna Poślednia. – Widać też w tych wystąpieniach nieporozumienia dotyczące roli departamentu w nadzorze nad szpitalami oraz źródeł finansowania ich działalności. Mam nadzieję, że zaplanowana debata wyjaśni większość zgłaszanych wątpliwości.

ABO

Gdzie w tym roku wylądują „orliki”?

Sejmik przyjął uchwałę, która umożliwi przekazanie pieniędzy na budowę w tym roku kolejnych 59 „orlików” w Wielkopolsce.

Przypomnijmy, że „Moje Boisko – Orlik 2012” to rządowo-samorządowy program budowy wielofunkcyjnych kompleksów boisk sportowych. Na każdą taką inwestycję po 333 tysiące złotych dają budżety państwa i województwa, resztę dokłada inwestor – samorząd danej gminy lub powiatu. Każdy „orlik” to boisko piłkarskie pokryte sztuczną trawą, wielofunkcyjne boisko o nawierzchni poliuretanowej, zaplecze szatniowo-sanitarne. Inwestycja obejmuje też ogrodzenie i oświetlenie kompleksu.

Jak już pisaliśmy w „Monitorze”, Wielkopolska jest krajowym liderem w liczbie wybudowanych „orlików”. Tylko w ubiegłym

roku powstało aż sto tego typu kompleksów. W budżecie województwa na 2010 rok zarezerwowano pieniądze na budowę kolejnych 80 „orlików”. Do 15 grudnia 2009 roku zainteresowane samorządy złożyły kompletne wskazania lokalizacyjne, umożliwiające podjęcie wspomnianej uchwały dotyczącej 59 kompleksów sportowych.

Poniżej przedstawiamy zatwierdzoną przez sejmik listę miejscowości, w których już wkrótce rozpocznie się budowa „orlików”.

Borek Wielkopolski, Budzyń, Niepruszewo (gmina Buk), Dąbie, Doruchów, Grodzisk Wielkopolski, Jaraczewo, Jarocin, Jastrowie, Kalisz, Kołaczkowo, Powiercie (gmina Koło), Konin – na osiedlach Starówka, Gosławice i Chorzeń, Koźmin Wielkopolski, Kramsk, Kraszewice, Leszno, Lipka, Siemianice (gmina Łęka Opatowska), Bolewice (gmina Miedzi-

chowo), Mieloszyn, Mikstat, Zbąszyń (powiat nowotomyski), Oborniki, Ostrów Wielkopolski (powiat ostrowski), Pakosław, Piaski, Pleszew (powiat pleszewski), Pniewy, Połajewo, Poznań – przy ulicach Grunwaldzkiej i Przybyszewskiej oraz na osiedlach Lecha, Rusa, Bolesława Śmiałego i Bolesława Chrobrego, Mosina (powiat poznański), Przygodzice, Smulsko (gmina Przykona), Puszczykowo, Rogoźno, Rydzyna, Sławsk (gmina Rzgów), Chobienice (gmina Siedlec) Skoki, Sompolno, Stare Miasto, Zbiersk Cukrownia (gmina Stawiszyn), Paczkowo (gmina Swarzędz), Popów (gmina Szczytniki), Trzcianka, Kruszewo (gmina Ujście), Wągrowiec, Wijewo, Nowy Folwark (gmina Września), Września, Jastrowie (powiat złotowski). Tam, gdzie nie zaznaczyliśmy tego w nawiasach, inwestorami są miejscowe gminy lub miasta.

ABO



Bliżej Europy

Jak promować wielkopolską żywność?

Temat ten zaabsorbował radnych sejmiku podczas styczniowego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Do krajowej promocji wielkopolskiego rolnictwa i regionalnej żywności nie mieli zastrzeżeń. Widać ją podczas wielu imprez organizowanych chociażby na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. – Udział w podobnych imprezach poza granicami kraju ograniczają głównie koszty – wyjaśniał radnym dyrektor departamentu rolnictwa Andrzej Bobrowski.

O ile, już po raz drugi, nie było problemów z przygotowaniem dużej wspólnej wystawy w międzynarodowych targach rolno-spożywczych Grüne Woche w Berlinie, to w bardziej oddalonych od Poznania ośrodkach targowych bywamy rzadziej lub jesteśmy wciąż nieobecni.

Zachętą do udziału w takich przedsięwzięciach są różne formy pomocy, w tym dofinansowania ze strony samo-



Wielkopolska na targach Grüne Woche w Berlinie.

ządu województwa, na które mogą liczyć beneficjenci – w tym wypadku wystawcy. Ale nie zawsze motywuje to do pokonywania większych odległości i związanych z tym problemów logistycznych.

W lutym po raz czwarty, dzięki wsparciu samorządu województwa, wielkopolskie firmy zagospodarzają na międzynarodowych targach Bio-Fach w Norymberdze, prezentując swoje ekologiczne, certyfikowane wyroby. W minionym

roku po raz pierwszy zorganizowano stoisko Wielkopolski na międzynarodowych targach żywności Word Food Ukraina w Kijowie, gdzie nasz region reprezentowali głównie przedstawiciele firm mleczarskich oraz grupa producentów owoców i warzyw.

Porównanie rezultatów naszej obecności na konsumenckich targach Berlinie z kijowską wyprawą mleczarzy wyszło zdecydowanie z korzyścią dla tych drugich.

Specjaliści z departamentu rolnictwa, obiecali że uwzględnią te wnioski w następnych projektach. Na ich celowniku znalazły się m.in. słynne Międzynarodowe Targi Spożywcze SIAL Global Food w Paryżu, Targi Smaku w Turynie oraz Międzynarodowe Targi Spożywcze Tutto Food w Mediolanie. Są to imprezy o charakterze branżowym, a zdobyte na nich uznanie daje większe szanse na rynkowy sukces.

Co może zdziałać umiejętna promocja i wspólne działania, pokazują przykłady producentów rodzimych ras świń – złotnickiej białej oraz pastrej, którzy nowe rynki postanowili podbijać pod wspólnym znakiem „Złotnicka Premium”.

– Takie współdziałanie jest niezbędne – wyjaśnia członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak. – Zwłaszcza wtedy, gdy chcemy być obecni z tego rodzaju produktami na dużych europejskich imprezach wystawienniczych. **RJ**

Radni pytają o misje gospodarcze



W ramach pierwszej z tegorocznych misji gospodarczych wielkopolska delegacja wzięła udział w Światowym Szczyście Gospodarczym w Bombaju.

Brazylia i Indie to główne kierunki zagranicznych misji gospodarczych organizowanych przez samorząd województwa.

W jaki sposób promować wielkopolską gospodarkę? W jakich krajach podejmować działania wspierające potencjalną ekspansję naszych przedsiębiorców? Te między innymi pytania stawiano podczas dyskusji, jaką wywołało opiniowanie zmiany w budżecie, dotyczącej realizowanego przez Urząd Marszałkowski przy wsparciu środków unijnych projektu kompleksowej promocji gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce. Podczas styczniowych posiedzeń rozmawiali o tym członkowie Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej oraz Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej.

Radni szczególnie interesowali się problematyką promocji wielkopolskiej gospodarki poza granicami kraju, w ramach której samorząd tworzy bazę ofert inwestycyjnych, bierze udział w międzynarodowych targach inwestycyjnych oraz organizuje misje gospodarcze, między innymi do Brazylii i Indii. Dyrektor Departamentu Gospodarki UMWW przedstawiła komisji

tegoroczne plany w tym zakresie, obejmujące zorganizowanie siedmiu misji z udziałem od 5 do 10 przedstawicieli wielkopolskich przedsiębiorstw w każdym takim wyjeździe.

Część radnych sugerowała, by większy nacisk położyć na pomoc przedsiębiorcom chcącym zaistnieć na Ukrainie czy w Gruzji. Z kolei przedstawiciele urzędu argumentowali, że taka pomoc najbardziej przydatna jest na dalekich rynkach, których rozpoznanie i zdobycie przekracza możliwości pojedynczych firm.

W ramach pierwszej z tegorocznych misji gospodarczych wielkopolska delegacja gościła od 18 do 24 stycznia w Bombaju, biorąc udział w Światowym Szczyście Gospodarczym, na który zjechali przedstawiciele prawie 30 państw. Nasz region miał tam własne stoisko promocyjne. Przedstawiciele 9 wielkopolskich firm (w tym m.in. prezes HCP) odbyli w sumie około 100 spotkań z potencjalnymi kontrahentami z Indii, a także z innych krajów. Tradycyjnie już podczas misji nie zabrakło spotkań politycznych, m.in. z władzami stanu Maharasztra, w których Wielkopolskę reprezentował wicemarszałek Leszek Wojtasik. **ABO**

Budżet z nadwyżką

W grudniu wpływy do budżetu województwa z tytułu udziału w podatkach od osób fizycznych i przedsiębiorstw były wyższe od oczekiwanych.

Grudniowe dochody na tyle zmieniły słabszy w 2009 roku (w porównaniu z 12 wcześniejszymi miesiącami) obraz finansów województwa, że podczas styczniowej Komisji Budżetowej sejmiku mówiono o szansach na nadwyżkę rzędu 35 milionów złotych. Nie brakowało podpowiedzi, na co można by te pieniądze wykorzystać.

Skarbnik Elżbieta Kuzdro-Lubińska studziła jednak nadzieje radnych. O konkretnych dochodach będzie mówić dopiero po pełnym i szczegółowym zbilansowaniu ubiegłorocznego budżetu, a na to jest jeszcze czas do 31 marca. Zasadą poprzednich lat było, że zarząd województwa w pierwszej kolejności kierował do sejmiku wnioski o przeznaczenie nadwyżki na pokrycie deficytu budżetowego.

Wielkopolska w dobie kryzysu gospodarczego była jedynym polskim województwem, które po bilansie pierwszych sześciu miesięcy nie musiało obniżyć wcześniejszego przyjętego planu dochodów na rok 2009. **RJ**

Wielu chętnych do radzenia

Emocje wywołał podczas styczniowej sesji wybór dwóch przedstawicieli sejmiku do rady społecznej Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

ODR-y od niedawna znalazły się w gestii samorządów wojewódzkich. W składzie ich rad społecznych zarezerwowano miejsce dla przedstawicieli sejmiku. Sejmikowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomendowała do rady swoją przewodniczącą Bogumiłę Hromiak-Paprycz-

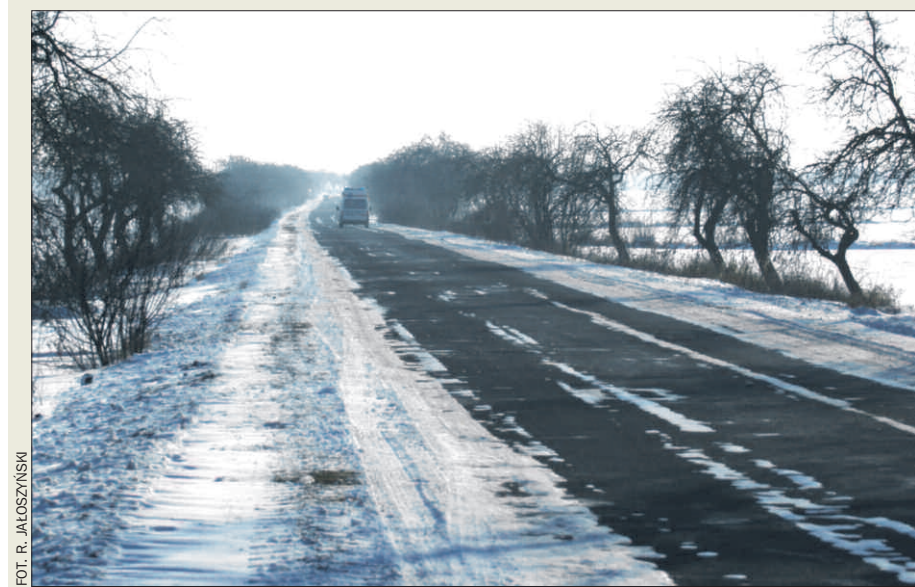
ką (Lewica) oraz członka zarządu województwa Arkadiusza Błochowiaka (PSL). Podczas sesji swojego kandydata – Tomasza Szramę – postawiła zgłosić również PO.

Mimo gorącej dyskusji i argumentów o potrzebie dopuszczenia do rady także przedstawicieli opozycji, głosowanie przebiegło po myśli koalicji rządzącej: wybrani zostali Arkadiusz Błochowiak (22 głosy) i Tomasz Szrama (19 głosów). Bogumiła Hromiak-Papryczka zebrała jedynie 11 głosów radnych.

Przy okazji dyskutowano nad kondycją WODR. – Tej instytucji przyda się solidna kontrola, bo nie jest najlepiej zarządzana. Jej dyrektor z uśmiechem na twarzy komuś mówi, że wyniki były, są i będą ujemne! – oburzał się Zbigniew Czerwinski z PiS.

– Za wcześniej na takie oceny jakości zarządzania ośrodkiem. ODR-y z założenia nie są instytucjami nastawionymi na zysk, lecz na szerzenie oświaty rolniczej – ripostował Czesław Cieślak z PSL. **ABO**

Śnieg sypie, a budżet na utrzymanie dróg topnieje



FOT. R. JALOSZYŃSKI

O mroźnej i śnieżnej zimie rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej 13 stycznia. Radni pytali o koszty odśnieżania. Dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Marek Kmiecik informował wtedy, że wydano 5 z 7 milionów złotych zaplanowanych na zimowe utrzymanie dróg. W pierwszych dniach lutego koszty przekroczyły już 7 milionów... Na zdjęciu – odśnieżona droga wojewódzka nr 264 Konin-Strzelno. **ABO**

65 lat po wyzwoleniu

Także Wielkopolanie oddali hołd ofiarom nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w 65. rocznicę jego wyzwolenia. Władze naszego regionu reprezentował przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

Uroczyste obchody odbyły się 27 stycznia na terenie byłego obozu. Hołd poległym oddali byli więźniowie, prezydent i premier Rzeczypospolitej Polskiej, premier Izraela, rządowe delegacje z ponad 40 krajów, przewodniczący i posłowie Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele parlamentów polskiego i izraelskiego. **ABO**

Wielkopolska nas wybrała

Z Solange Olszewską, prezes zarządu Solaris Bus & Coach, rozmawia Olga Kunze

– Jak państwo znaleźli się w Wielkopolsce i tu zadowolili?

– W 1994 roku mąż był dyrektorem fabryki firmy Neoplan w Berlinie. Ja leczyłam zęby trudnym dzieciom. W uniwersyteckiej klinice dopracowałam się tytułu adiunktka, napisałam skrypt dla studentów... Dom, rodzina, wszystko jak w zegarku. Granice otwarte, życie ciekawe, nowa Europa, nowe możliwości. I wtedy mąż założył w Warszawie biuro handlowe, spółkę Neoplan Polska. Rok później prezydent Poznania Wojciech Szczęsny Kaczmarek rozpiął przetarg na 122 autobusy. Postawił warunek – muszą one być montowane w Poznaniu lub okolicy. Prezydent zadbał o to, by do Wielkopolski ściągnąć dwie konkurencyjne firmy. My – czyli Neoplan wygraliśmy przetarg i mieliśmy wyprodukować tu 72 autobusy, a druga firma MAN – 50 autobusów. Wcześniej o Wielkopolsce wiedzieliśmy niewiele. Wychowałam się w Gdyni, w Poznaniu byłam na szkolnej wycieczce. Mąż urodzony we Wrocławiu, wychowany w Warszawie, do Poznania wpadał na targi. Na MTP, w czasach studenckich, dorabiał jako tłumacz. Po wygranej przetargu mąż od razu poczuł się w swoim żywiole. Budował strategię nowej firmy, szukał w Wielkopolsce stosownych pomieszczeń i znalazł.



Solange Olszewska, prezes firmy Solaris Bus & Coach. Z wykształcenia stomatolog. Wspólnie z mężem Krzysztofem stworzyła w Bolechowie koło Poznania polską firmę rodzinną, zatrudniającą 1600 pracowników. Solaris produkuje m.in. autobusy miejskie, międzymiastowe, turystyczne, trolejbusy, a także tramwaje. Solange i Krzysztof Olszewscy są laureatami ustanowionej przez marszałka województwa nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

– I pani, lekarz z ugruntowaną pozycją w klinice stomatologicznej Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, została się z zawodem? Poświęciła lata studiów, dyplom, pasję dla montowni autobusów?

– Dla montowni mniej, ale dla męża tak. Nie rozmawialiśmy nawet na ten temat. Tak po prostu postąpiłam.

W 2008 roku zdobył nagrodę w pierwszej edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Hybrydowy Solaris jest nie tylko najbardziej ekologiczny, jest też ekonomiczną alternatywą dla miejskich przewoźników i pasażerów. Teraz pracujemy nad autobusem całkowicie elektrycznym. Mamy nadzieję, że to kwestia niedalekiej przyszłości, kiedy zaczniemy oferować takie pojazdy na przykład.

– Solaris wygrał przetarg na dostarczenie Poznaniowi 40 niskopodłogowych tramwajów. Pierwszy wyjedzie na ulice w przyszłym roku, a dziennikarze i przyszli pasażerowie już dyskutują o aranżacji jego wnętrza. Jak zareagowała pani na tę wiadomość?

– Ucieszyłam się, bardzo. Solaris wyprodukował dotychczas blisko 6 tysięcy autobusów, sporo trolejbusów. Wszystkie życzenia naszych klientów są dla nas ważne, ale po raz pierwszy właśnie Wielkopolskie, wykorzystując swe doświadczenia pasażerów, stają się naszymi konsultantami. To fantastyczne.

– Dlaczego?

– Dlatego że ludzie w regionie, w którym także ja mieszkam i pracuję, chcą, by pieniądze z ich podatków były wydawane z jak największym pożytkiem. Pojazdy ze znakiem firmowym Solaris jeżdżą w 20 krajach Europy i w Dubaju, ale tylko w stolicy Wielkopolski zainicjowano dyskusję o wne-

tykantów. Uczestniczymy w targach pracy, ale w Polsce stale dominuje przekonanie, że zagraniczny koncern musi być lepszy od rodzimego przedsiębiorstwa. Trawa u sąsiada często wydaje się być bardziej zielona... To pewnie jeszcze jakiś czas potrwa. Poza tym uważam, że młodzi ludzie powinni pojeździć po świecie, pouczyć się, popracować i wrócić z bagażem doświadczeń...

– ...na przykład do Solarisa? Tu zapytam, jak pani prezes widzi przyszłość marki Solaris?

– Pracujemy tak, by nasze autobusy, trolejbusy, tramwaje były najnowocześniejsze w Europie.

– Na czym ta praca polega?

– Z doświadczenia wiem, że świat nie wpada w zachwyt nad propozycjami tylko dlatego, że są nowe. Stale trzeba udowadniać, że to, co się proponuje, jest coraz lepsze. Przykładem są trolejbusy Solarisa. Budzą one zainteresowanie dlatego, że ich napędy są coraz nowocześniejsze, a przecież trolejbusami jeździłam z Gdyni do Sopotu jeszcze w czasach dzieciństwa. W pracy myśleć muszą wszyscy, ale istotna jest determinacja. Prywatnie mam taką teorię, że najważniejsze jest myślenie o pracy po pracy.

– Czy to nie jest już pracobolizm?

– Nie. Jeżeli tematy są pasjonujące, to człowiek ma satysfakcję i wręcz odpoczywa. Z lektury IV „Lapidarium” Ryszarda Kapuścińskiego zapamiętałam taką myśl autora: „Najtrudniejsze jest tworzenie. Wszystko inne jest ucieczką przed tworzeniem”.

– Miewa pani czasem pokusę, by uciec?

– Dokładnie za rok Solaris bę-

dzie obchodził 15-lecie. To dużo i mało. W tym czasie borykaliśmy się także z problemami, dramatycznymi sytuacjami, które mogły skończyć się klęską, ale o ucieczce nie myślałam nigdy.

– A ostatnie, trudne dla firmy chwile?

– Ostatnie? Mniej więcej przed rokiem. Kiedy pojawił się kryzys. Nikt nie wiedział, czy będzie to taki kryzys, jak ten, który w latach 30-tych XX wieku zrujnował świat, czy będzie głębszy, czy łagodniejszy?

– I co państwo zrobili w tej sytuacji?

– Zwołaliśmy zebranie zespołu. Podjęliśmy decyzję, że nikogo nie zwolnimy, że będziemy chronić płace. Ludzie to zaakceptowali. Przetrawiliśmy wspólnie. Mało tego, udało się wyprodukować i sprzedać jeszcze więcej autobusów niż przed rokiem.

– Identyfikuje się pani z Wielkopolską?

– Tak. Oboje z mężem wiemy, że to nie my Wielkopolskę, lecz Wielkopolska nas wybrała, a my stale doceniamy zalety regionu.

– Zalety?

– Wszystkich nie wymienię, ale np. dobre połączenie z krajami zachodniej Europy i Berlinem, w którym pracowaliśmy wiele lat. Rzetelność ludzi, także w kregach samorządowych, bankowców, którzy nam zaufali, solidność i innowacyjność pracowników zatrudnionych w Solarisie, a nawet przyrodę. Wrosliśmy w to wszystko. Mąż z pasją zbiera gwarowe wyrażenia i pyta mnie np. „wiesz, co to są głubki?”. Nie wiem, oczywiście, ale bawi mnie to i cieszy, że jesteśmy u siebie – będąc obywatelami świata. ●

» Z lektury IV „Lapidarium” Ryszarda Kapuścińskiego zapamiętałam taką myśl autora: „Najtrudniejsze jest tworzenie. Wszystko inne jest ucieczką przed tworzeniem”

– W Bolechowie właśnie?

– O wsi Bolechowo i znajdującej się tu 1000-metrowej hali po tłoczni metali Pressta powiedział mężowi ówczesny radny miejski i dyrektor MPK Jerzy Babiak. Pamiętam, że wsiedliśmy do auta, jedziemy, rozglądam się i myślę: – Skoro już tak musi być, to niech nasza montownia będzie przynajmniej w ładnym, polskim krajobrazie. Wjeżdżamy na teren Pressty, a tu ruina. W hali rosną drzewa, dachy dziurawe... Trwoga! Ale z właścicielami wynegocjowaliśmy godziwe dla obu stron warunki. Ogarnęliśmy kawałek tej ruiny, zamieszkaliśmy w niej, tworzyliśmy fabrykę. Z mieszkania fabrycznego do domu wyprowadziliśmy się dopiero kilka lat później.

– Co zadecydowało o takim wyborze?

– Wcześniej stan wojenny rozdzielił naszą rodzinę. Zapłaciliśmy za to wysoką cenę. Powiedzieliśmy sobie wtedy: „nigdy więcej!”. Do Bolechowa przyjechaliliśmy razem, na dobre i na złe.

– To „dobre” widać na ulicach naszych miast. Na przykład ekologiczny hybrydowy autobus (z silnikiem spalinowym i elektrycznym) w Poznaniu. Na razie jeden, ale z czasem pewnie będzie więcej.

– Hybrydowe autobusy naszej marki to przyszłość. Jeżdżą już w Niemczech, Szwajcarii, Francji i w Polsce, np. w Poznaniu. Kolejne autobusy produkujemy. Przypomnę, że to produkt utytułowany.

REKLAMA

druk i e m . p l
DRUK CYFROWY PRZECZ INTERNET
CYFROWA JAKOŚĆ INTERNETOWA CENA

63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113



Śmieciowe perpetuum mobile

Ekologia i utylizacja odpadów w jednym? Recycling Park Chodzież ma dowieść, że to nie mrzonki, a rzeczywistość.

Takiego przedsięwzięcia jeszcze w Polsce nie było. Na 52 hektarach po byłym wysypisku śmieci w Kamionce (gmina Chodzież) powstaje nowatorski w swych rozwiązaniach kombinat, którego nie powstydziliby się najbardziej rozwinięte kraje Europy.

Recycling Park Chodzież (RPC), jako pierwszy zakład w naszym kraju, zajmie się kompleksowym przetwarzaniem odpadów stałych: plastiku, szkła, makulatury. Mają być one pozyskiwane z obszaru całej północnej Wielkopolski.

– Ponad trzy czwarte wartości śmietnika statystycznego mieszkańca Polski nadaje się do powtórnego wykorzystania. Niestety, dzisiaj odpady te niemal w całości wędrują na składowiska śmieci. Jeśli nie podejmiemy odważnych kroków mogących to zmienić, za kilka lat zostaniemy zasypani śmieciami, które sami produkujemy. Idea tego projektu zasadza się na tym, że to, co dla innych jest odpadem, dla nas jest cennym surowcem – wyjaśnia pomysłodawca przedsięwzięcia Zbigniew Cholewicki, prezes pilskiej spółki Kaldera.

Głównym ogniwem kompleksu Recycling Park Chodzież będzie huta szkła opa-



FOT. M. SZALBIERZ

Huta w Kamionce ma ruszyć za 2 lata, a cały Recycling Park Chodzież powinien funkcjonować za 5-7 lat. Na razie w biurcu, który w przyszłości pomieści centrum logistyczne i konferencyjne firmy, dokonano symbolicznego odsłonięcia makiety obiektu.

kowaniowego, bazująca wyłącznie na słuczkach. Zużyte opakowania plastikowe zostaną przerobione na palety i folie, zaś makulatura na tacki tekturowe. Niewiele się tu zmarnuje, bo także zanieczyszczone i gorszej jakości szkło posłuży do produkcji materiałów izolacyjnych na potrzeby budownictwa.

Wszystko inne poddane zostanie obróbce termicznej – wytworzony w jej wyniku gaz będzie opalał piece w hu-

cie. Z kolei ciepło odzyskiwane z hutniczych pieców ogrzeje wielkie szklarnie Agro-parku; tu swoje przeznaczenie znajdzie nawet uciążliwy dwutlenek węgla, który przyspieszy wegetację upraw.

W efekcie w Kamionce działać zacznie swoiste perpetuum mobile – instalacja o zamkniętym obiegu produkcji, która ma być całkowicie nieszkodliwa dla środowiska.

11 stycznia w gotowym już biurcu, w którym w przy-

szości ma się mieścić centrum logistyczne i konferencyjne firmy, dokonano symbolicznego odsłonięcia makiety obiektu. – Miało tu powstać wysypisko, ale chyłę czoła, znalazł się duży inwestor, dla którego równie ważna jest ekologia – mówił wójt gminy Chodzież Zbigniew Salwa.

– Ta inwestycja to przedsięwzięcie na miarę XXI wieku nie tylko w skali kraju, ale także Europy. Choć moja firma ma doświadczenia z naj-



Zbigniew Cholewicki, prezes spółki Kaldera:

– Na działalności Recycling Park Chodzież zyska wymiennie każdy mieszkaniec północnej Wielkopolski, gdyż w wyniku spożytkowania śmieci jako surowca produkcyjnego spadną opłaty za ich odbiór. Jednocześnie RPC doprowadzi do znacznej redukcji zużycia surowców naturalnych, gdyż stuprocentowym źródłem produkcji będą odpady. Zyskają więc zarówno mieszkańcy, jak i nasze środowisko.

większymi koncernami i wgląd w najnowsze technologie, o realizowanych według podobnych założeń inwestycjach słyszałem tylko w Stanach Zjednoczonych – przyznał Andrzej Skowiniak z centrum projektowego „Technoglass” Kraków, uznany w świecie specjalista w dziedzinie budowy hut szkła.

Głównym punktem spotkania w Kamionce było podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Za-

kładem Unieszkodliwiania Odpadów Piła, ZZO Nowe Toniszewo-Kopaszyn (firmy te reprezentują w sumie 40 gmin północnej Wielkopolski), pilskim „Altwaterem”, spółką wodno-ściekową „Gwda” Piła i przedstawicielem inwestorów.

W trakcie oficjalnych przemówień niewiele wspomniano o zarzutach Bogumiły Hromiak-Parzyckiej, radnej sejmiku województwa wielkopolskiego, jakoby grunt, na którym powstaje Recycling Park Chodzież, został sprzedany przez wójta gminy Chodzież po zaniżonej cenie. W rozmowach kuluarowych Zbigniew Salwa powtarzał to, co oficjalnie dementował już wcześniej: że zarzuty są bezpodstawne, a do przetargu zgłosił się tylko jeden oferent. Natomiast zarówno wójt, jak i starosta powiatu chodzieskiego Mirosław Juraszek, zgodnie podkreślali, że plusem inwestycji będą ogromne – nowe miejsca pracy oraz wpływ do kasy samorządów.

Huta w Kamionce ma ruszyć za 2 lata. Całe przedsięwzięcie pod nazwą Recycling Park Chodzież powinno funkcjonować za 5-7 lat. Docelowo ma w nim znaleźć zatrudnienie tysiąc osób.

Mariusz Szalbierz, PK

Krobia ma obwodnicę

Po latach oczekiwań mieszkańcy Krobi i kierowcy przejeżdżający przez to miasto mogą korzystać z nowo otwartej obwodnicy.

Uroczystego otwarcia samorządowe władze województwa i miasta dokonały 19 stycznia.

Obwodnica to fragment drogi wojewódzkiej nr 434. Inwestycja była realizowana przez Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, a jej koszt – ponad 12 milionów złotych – pokryty został z budżetu województwa.

Nowa droga liczy prawie dwa kilometry. Rozpoczyna się przed wjazdem do Krobi od strony Gostynia i biegnie wzdłuż nieczynnego torowiska kolejowego. Na wysokości dworca zostało zbudowane rondo i od tego miejsca droga 434 przebiega dotychczasową trasą. Dzięki obwodnicy ruch tranzytowy nie przebiega już przez centrum Krobi, polepszyło się też połączenie południa regionu z autostradą A2 i z Poznaniem. **ABO**

Marzy im się nowa kolej

Z inicjatywą budowy linii kolejowej z Kalisza przez Konin do Inowrocławia wystąpiła grupa entuzjastów z Konina i Ostrowa Wielkopolskiego.

Współautorzy pomysłu – koniński architekt Krzysztof Wiśniewski oraz Jerzy Mazurek z Ostrowa Wielkopolskiego przystąpili do rejestracji stowarzyszenia o nazwie Neptun, które ma się stać motorem tego projektu. Ich pomysł zainteresował radnych sejmiku wojewódzkiego, a przewodniczący komisji infrastruktury Maciej Dąbrowski pomagał przy ustalaniu trasy przebiegu kolei.

Nowa linia byłaby uzupełnieniem komunikacyjnej luki na osi północ-południe i stworzyłaby nowe dogodne połączenie Śląska z Kujawami, Pomorzem Gdańskim i samym Gdańskiem. Od lat 20. funkcję tę pełniła magistrała węglowa Herby-Gdynia przez Karsznice. Jak jednak uważa Krzysztof Wiśniewski, trasa ta od początku miała

znaczenie jedynie tranzytowe i omijała duże miasta. Poczynając od lat 80., zmniejszała się wielkość transportów węgla ze Śląska do Trójmiasta, malał też ruch pasażerski przez Karsznice. Dziś magistrała znajduje się w stanie zapaści. Konińianie wspierani przez kaliszzan wskazują, że można by to zmienić, budując nowy odcinek, nieco dalej na zachód, przez wschodnią Wielkopolskę. Nie bez znaczenia są tu również perspektywy rozwoju Kopalni Węgla Brunatnego. – Chodzi o złoża w okolicach jeziora Gopło i drugie, znajdujące się po przeciwnej stronie Warty, w rejonie Zagórów-Rychwał-Tuliszków – podkreśla koniński architekt. Na całym tym obszarze nie ma ani dogodnych połączeń drogowych, ani tym bardziej kolejowych.

Budowa linii na północ od Konina byłaby tańsza i łatwiejsza. Na odcinku od Pątnowa do Lubstowa istnieje już pełna, dwutorowa infrastruktura kolejowa. Jest też projekt budowy jej przedłużenia dalej na północ. Trasę na południe od Konina trzeba by budować od podstaw, przy czym największymi przeszkodami okazałyby się Warta i autostrada A2. Dalej w kierunku Kalisza byłoby już łatwiej. Od Turku i Zbierska do podkaliszkiego Opatówka istnieje stara linia kolei wąskotorowej, użytkowana już tylko częściowo, ale możliwa do przebudowy. W sumie do zbudowania byłoby ponad 50 kilometrów na odcinku Kalisz-Konin i kilkanaście kilometrów na północ od Lubstowa. Tak widzi ten projekt Krzysztof Wiśniewski, choć zastrzega, że możliwe są również inne warianty przebiegu nowej linii.

– Nasze stowarzyszenie jest w fazie organizacji. Pracujemy społecznie, ale w miarę wszechstronnie. Odpowiednie

wnioski zostały złożone w sejmikowej komisji planowania przestrzennego i infrastruktury. Koncepcja trasy z Kalisza do Inowrocławia trafiła do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego. Następnym etapem powinno być studium wykonalności i wprowadzenie do planu zagospodarowania województwa wielkopolskiego. W całym tym przedsięwzięciu bardzo liczymy na pomoc kopalni węgla brunatnego w Koninie, być może również elektrowni.

Wszystko to razem zależy jednak nie tylko od władz wojewódzkich, samorządów lokalnych czy wsparcia ze strony dużych zakładów przemysłowych. Wielką niewiadomą pozostaje stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie spółka PKP Polskie Linie Kolejowe i Ministerstwo Infrastruktury. Pierwsze sygnały od nich zdają się świadczyć o zainteresowaniu konińską ideą, ale chwila prawdy nastanie wtedy, gdy przyjdzie pokazać portfele i podjąć wiążące decyzje. **KORD**

Wyróżnienie dla urszulanki



Siostra Irena Śmiałowska (na zdjęciu) z Domu Zakonnego Sióstr Urszulanek została uhonorowana odznaką „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Odnaczona przez całe swoje życie poświęcała się niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi. Uratowała między innymi grupę wielkopolskich dzieci z obozu pracy w podpozańskim Bojanowie przed wywiezieniem do Niemiec i przymusową germanizacją.

Uroczystość wręczenia odznaki przez marszałka Marka Woźniaka odbyła się 17 stycznia w kościele św. Andrzeja w Łęczycy. **ABO**

Jak zdusić ciągle rosnące

Co zmieniło się w minionym roku na wielkopolskim rynku pracy? Jakie są skutki gorszej koniunktury

Ryszard Jałoszyński

Ekonomiści i politycy wiodą spory o to, czy charakteryzując aktualną sytuację gospodarczą w Polsce wolno nam używać słowa kryzys. Argumentem na „nie”, są dane statystyczne potwierdzające wzrost gospodarczy, mniejszy wprawdzie niż w latach poprzednich, ale czyniący z Polski jedyny kraj w Europie o takim bilansie. Czym zatem jest na tym tle rosnące bezrobocie – dowodem zdolności rynku pracy do zdrowej samoregulacji, czy niepokojącym przejawem negatywnych tendencji? Na które z tych zjawisk w regionie nie mamy wpływu, a którym możemy skutecznie przeciwdziałać, bądź łagodzić ich skutki?

Pod lupą statystyk

Rynek pracy w Wielkopolsce kurczył się w minionym roku szybciej niż w innych regionach kraju, a w grudniu po raz pierwszy od trzech lat przestaliśmy być województwem o najniższym bezrobociu.

Od stycznia do grudnia 2009 roku stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie zwiększyła się z poziomu 6,4 do 9,1 procent, co nieco



W ubiegłym roku zbiorowe zwolnienia dotknęły 400 pracowników zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

zbliżyło nas do średniej w kraju, wyższej nadal o 2,8 proc. Niższy poziom bezrobocia niż w Wielkopolsce zanotowano na koniec ubiegłego roku jedynie w województwie mazowieckim – 9,0 proc. Wielkopolanie nadal mogą poprawiać sobie nastroje, porównując się z województwem warmińsko-mazurskim (20,2

proc. bezrobocia), czy sąsiednim zachodniopomorskim (16,5 proc.). Jednakże mieszkańcy najdalej na północ wysuniętego powiatu złotowskiego, gdzie bezrobocie na tle całego województwa wielkopolskiego jest najwyższe (19,8 proc.), już takiej satysfakcji nie będą mieli.

W gruncie rzeczy nie o prymat w tych porównaniach chodzi, ale o uchwycenie dynamiki i skali zjawiska. Niższa, niż w pozostałych województwach, stopa bezrobocia nie ujawnia przecież w pełni rzeczywistej sytuacji na regionalnym rynku pracy. A ta w Wielkopolsce jest bardzo zróżnicowana.

Dostrzegamy to, przenosząc lokalne statystyki na mapę województwa. Nie trudno zauważyć, że najwyższe wskaźniki bezrobocia występują w centrum regionu (w Poznaniu – 3,2 proc., w powiecie poznańskim – 3,5 proc.), co, przy znacznej liczbie mieszkańców, zawiązała średnią województwa. Wyjątkiem pozostaje powiat kę-

piński o stosunkowo niskiej, bo 4,4 proc. stopie bezrobocia. Oprócz powiatu złotowskiego, wysokie bezrobocie utrzymuje się m.in. w powiecie wągrowieckim – 17,0 proc. oraz na wschodzie Wielkopolski (w konińskim – 16,0 proc., w słupeckim – 15,7 proc.). W tych też rejonach w ostatnich 12 miesiącach – procentowy wzrost rejestracji bezrobotnych był najwyższy.

Z tych zestawień wyłania się jedna tendencja zdecydowanie pozytywna. W 2008 roku aż 15 spośród 35 powiatów Wielkopolski legitymowało się wskaźnikami bezrobocia gorszymi od przeciętnej dla całego województwa. Pod koniec 2009 roku takich powiatów było już tylko 11.

Kto przegrywa?

Jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu, pod koniec grudnia w Wielkopolsce zarejestrowanych było ponad 134 tys. bezrobotnych, w tym ko-

biety stanowiły ponad 55 proc. Pogorszyła się też na rynku pracy sytuacja osób młodych, zwłaszcza absolwentów szkół i uczelni, którzy nie mają za sobą stażu zawodowego. Bezrobocie w grupie osób do 25 roku życia osiągnęło aktualnie poziom 26 proc. (pod koniec 2008 r. było to 24 proc.). Poprawiła się nieco pozycja pozostających bez pracy osób po 50-tym roku życia. Ich odsetek w ciągu minionego roku obniżył się z 19 do 18 proc.

Utrzymuje się widoczna od 5 lat tendencja spadkowa wśród długotrwale bezrobotnych. Osoby, które dłużej niż dwa lata pozostają bez zatrudnienia, stanowią obecnie 32 proc. bezrobotnych.

Zwolnienia i pogorszenie się koniunktury na rynku pracy najdotkliwiej odczuwają osoby bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Statystyki są w tym wypadku bardzo wymowne. Pod koniec 2009 r. w województwie 60 proc. bezrobotnych nie miało średniego wykształcenia. Grupa absolwentów wyższych uczelni w gronie bezrobotnych wzrosła w ciągu ostatnich 12 miesięcy z 8 do 13 tysięcy. Trudniej znaleźć

pracę osobom niepełnosprawnym, ale ich odsetek w grupie wszystkich osób pozostających bez pracy zmalał do 5 proc. Najwięcej zwolnień, jak informuje Urząd Statystyczny w Poznaniu, zanotowano w ubiegłym roku w przedsiębiorstwach przetwórstwa przemysłowego, handlu detalicznym i hurtowym, a także

w sektorze usług hotelarskich i gastronomicznych.

– Nie czas płakać nad rozlanym mlekiem – stwierdza Przemysław Smulski, przewodniczący zajmującej się problemami regionalnego rynku pracy sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. – Uważam, że najskuteczniejszym sposobem na zmniejszenie bezrobocia jest przyspieszenie wykorzystania funduszy unijnych zarówno w skali regionu jak i kraju – mówi radny.

Kto wygrywa?

W ciągu całego ubiegłego roku urzędy pracy w województwie wielkopolskim zaproponowały w sumie 63 tys. ofert pracy. Było to o ponad jedną trzecią mniej niż w poprzednim roku. Tradycyjnie najwięcej tych ofert wpłynęło od marca do maja oraz w sezonie urlopowym, a najmniej w listopadzie i grudniu. Ten sezonowy cykl koniunkturalny powtarza się regularnie od lat.

Najwięcej nowych miejsc pracy powstało w firmach zajmujących się oczyszczaniem ścieków, zagospodarowaniem odpadów, rekultywacją. To niewątpliwie ma związek z oddawaniem nowych inwestycji służących ochronie środowiska, dzięki m.in. dobremu wykorzystaniu funduszy unijnych przez wielkopolskie samorządy. Niezłe w okresie spowolnienia gospodarczego radziły sobie, zgłaszając oferty miejsc pracy, firmy zajmujące się logistyką. Najbardziej jednak, według wielkopolskich statystyk rosło w minionym roku zatrudnienie w firmach zajmujących się działalnością naukową i techniczną (przyrost o 46 proc.), recyklingiem i odzyskiem surowców (30 proc.), administracją i wspomaganiem działalności gospodarczej (28 proc.), informatyczną (28 proc.), działalnością prawniczą, rachunkowo-księgową i doradztwem podatkowym (25 proc.) oraz... zatrudnieniem (26 proc.).

Do najlepiej opłacanych branż w Wielkopolsce należy sektor energetyczny (płace o 81 proc. wyższe od przeciętnych), górnictwo (o 54 proc.) oraz informacja i komunikacja (o 50 proc.). Do najslabiej opłacanych należeli pracownicy administracji (o 35 proc. mniej), zakwaterowania i gastronomii (o 33 proc. mniej).

Kapitał dla Wielkopolan

Szacunkowo można przyjąć, że już niemal 55 tysięcy Wielkopolan bezpośrednio skorzystało z różnych form pomocy oferowanej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – poinformowano podczas podsumowania wdrażania tego unijnego instrumentu, zorganizowanego w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu, który jest instytucją pośredniczącą dla części programu realizowanej w regionie.

PO KL wspiera szeroką gamę działań (np. szkolenia, kursy, stypendia, dotacje na rozkręcenie własnego biznesu) mających poprawić strukturę regionalnego rynku pracy. W sumie w ramach programu na lata 2007-2013 Wielkopolsce przypadło nie mały, bo aż 605 mln euro (dla porównania – WRPO to około 1,2 mld euro). W roku 2010 przewidziano wydanie 420 mln złotych.

Według planów, przedstawionych przez dyrekcję WUP, w bieżącym roku priorytetem ma być wsparcie dla powiatów o największej stopie bez-

robocia i największym jej przyroście w ostatnim czasie. Nicco więcej osób będzie mogło liczyć na uzyskanie cieszącej się sporą popularnością dotacji na założenie firmy. Pojawia się też nowość – dodatki motywacyjne (dla tych, którzy podejmują pracę gorzej płatną od poprzedniej) i dodatki relokacyjne (dla tych, którzy znajdują zatrudnienie w odległości powyżej 50 kilometrów od miejsca zamieszkania).

Zmieniać ma się też stopniowo filozofia działania.

– Myślę, że czas odchodzić od prostych szkoleń, których efektem jest jedynie zaświadczenie, niewiele dające w kontaktach z pracodawcą – przekonywał podczas spotkania wicemarszałek Województwa Jankowiak. – Lepiej skupić się na ambitniejszych przedsięwzięciach, skierowanych do osób, które za moment znajdą się na rynku pracy, a więc uczniów i studentów, oraz do tych, którzy jeszcze mają pracę, ale za moment mogą się znaleźć na bezrobociu.

ABO



Pilski Philips Lighting musiał ograniczyć zatrudnienie, aby sprostać konkurencyjnym warunkom rynku.



w regionie bezrobocia?

gospodarczej? Kto ma większe szanse na znalezienie pracy, a kto ją może stracić?



Zlikwidowana Huta Szkła Ujście była jednym z najstarszych funkcjonujących zakładów w Polsce. W latach prosperity miało tam pracę prawie pół tysiąca osób.



Jedna z opustoszałych hal rawickiego oddziału firmy SEWS Polska.

Na dużą skalę

W minionym roku zwolnienia grupowe, zgodnie z obowiązującą procedurą, zadeklarowało w Wielkopolsce 222 pracodawców. Większość z nich te zamiary zrealizowała, zwalniając ponad 6160 osób. W skali województwa jest to mniej niż wynoszą sezonowe wahania zatrudnienia między listopadem a grudniem każdego roku. Inaczej jednak dotyka to powiaty i gminy. Tam likwidacja jednego dużego zakładu,

oznaczająca zwolnienie kilkuset osób, pociąga za sobą katastrofalne wręcz skutki.

Przed koniecznością restrukturyzacji, ograniczenia zatrudnienia, a nawet likwidacji całych zakładów, stanęło wiele firm uznawanych dotąd za filary lokalnego rynku pracy. Liczebność załóg w 2009 r. zmniejszyły, m.in.: piłski Philips Lighting, Pratt and Whitney w Kaliszu, wrońska Amica, Inter Groclin Auto, RUUKI Polska w Obornikach, kaliski Wistil, poznański Emax, zakłady cera-

miczne Saint Globain w Kole, Nadnoteckie Zakłady Meblarskie w Białosławiu, H. Cegielski w Poznaniu, Ardagh Glass Ujście SA.

Z gospodarczej mapy Wielkopolski wykreślono m.in.: zakłady odzieżowe „Konwart” w Koninie, szwalnię United Textiles w Turku, zakład elektrolizy w Aluminium Inpe-metal-Konin, Odlewnię Żeliwa w Śremie i wiele innych.

Barbara Kwapiszewska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu wskazuje na nowe możliwo-

ści, jakie pracownikom i pracodawcom daje przyjęta 1 lipca 2009 r. ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego. Przedsiębiorstwa, które znajdują się w przejściowych trudnościach finansowych, w ramach zapisów ustawy mogą uzyskać pomoc z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz z Funduszu Pracy. Pomoc jest przyznawana na dopłaty do wynagrodzenia pracownika podczas przestoju ekonomicznego i obniżenia wymiaru czasu pracy; również na opłacenie składek pracowników na ubezpieczenie społeczne w części płatnej przez pracodawcę. Mają również możliwość renegocjacji warunków spłaty należności FGŚP oraz możliwość dofinansowania kosztów szkolenia lub studiów podyplomowych (maksymalnie 12 miesięcy) pracowników pod warunkiem utworzenia funduszu szkoleniowego. WUP w Poznaniu pozytywnie rozpatrzył 14 takich wniosków na kwotę 2,8 mln zł.

Biegun południowy

Zamknięcie zakładów Leoni Autokabel Polska w Ostrzeszowie i ograniczenie produkcji tej firmy w Ostrowie Wielkopolskim pociągnęło za sobą redukcję 740 miejsc pracy. Choć był to jeden z najlepiej prosperujących zakładów koncernu specjalizującego się w produkcji osprzętu elektrycznego do samochodów, prawa rynku były dla niego nieubłagane.

– W rezultacie w ciągu kilku miesięcy stopa bezrobocia w naszym powiecie skoczyła z 6,4 do 9,5 procenta – mówi starosta ostrzeszowski Lech Janicki.

Szok tym większy, że ponad 80 procent zatrudnionych

w Autokablu stanowiły kobiety. Dla nich o pracę będzie najtrudniej. Władze powiatu nie mają wpływu na to, ile miejsc pracy stworzy ewentualny nabywca obiektów likwidowanej fabryki. W tej chwili nie wiadomo nawet czy i kiedy się taki pojawi.

Samorządy lokalne i urzędy pracy dwoją się więc i trują, aby zwolnionym jak najszybciej przyśpieszyć pomoc. Zabiegają o dodatkowe fundusze na aktywizację bezrobotnych, tworzenie ośrodków doradczych, organizację kursów. Ale żal też tego wysiłku, który wielu włożyło w swoje wykształcenie i kwalifikacje, aby w Leoni pracować.

Według władz powiatu ostrzeszowskiego najlepsze efekty przynoszą te formy doskonalenia zawodowego oraz pomocy finansowej, które motywują bezrobotnych do podejmowania własnej działalności gospodarczej głównie w sektorze usług.

W Rawiczu likwidacja zakładu SEWS Polska należącego do związanego z przemysłem samochodowym japońskiego koncernu Sumimoto spowodowała utratę 470 miejsc pracy, a w sąsiednim Lesznie – 385.

– Piękne hale i tereny inwestycyjne czekają na nowego gospodarza – mówi starosta rawicki Zdzisław Maćkowiak – dobrze, aby zyskał na tym na powrót lokalny rynek pracy.

Biegun północny

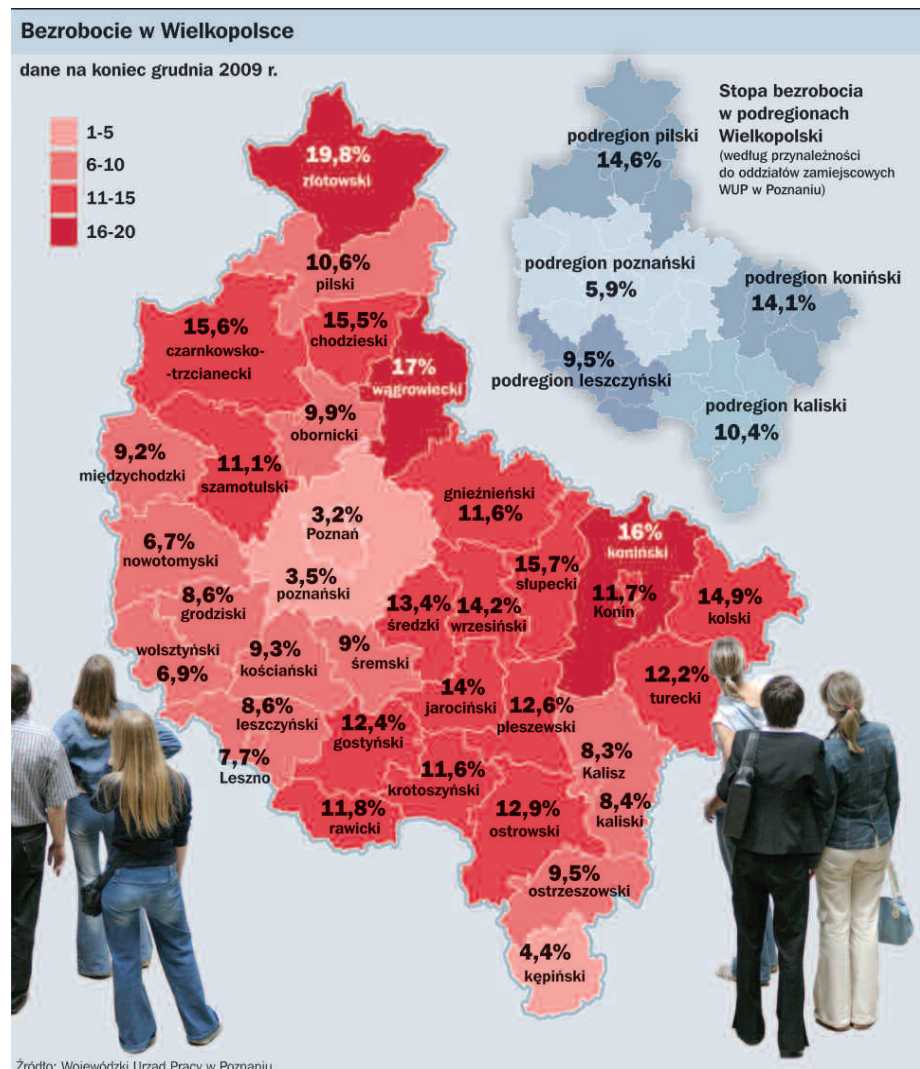
W odległym od Ostrzeszowa o ponad 200 kilometrów powiecie złotowskim sytuacja na rynku pracy jest bardziej stabilna. Ale to stabilność outsidera. Bezrobocie zawsze należało tutaj do najwyższych w Wielkopolsce. Co ciekawe, kiedy zlikwidowano produkujący meble tapicerowane krajeński Christianpol,

likwidując prawie 300 miejsc pracy, to rejon złotowski odczuł to najmniej boleśnie, bo większość zwolnionych stanowili mieszkańcy sąsiednich powiatów.

– Podstawowym problemem bezrobotnych w powiecie złotowskim jest bardzo niski poziom wykształcenia i niewielkie motywacje do podwyższania kwalifikacji – mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Lucja Greczyło.

Najmniejszą mobilność na rynku pracy wykazują mieszkańcy dawnych popegeerowskich ośrodków. Bardzo niepokoi tutaj, również związane z niskim poziomem wykształcenia i doświadczenia zawodowego, duże bezrobocie wśród ludzi młodych. Do Złotowa wracają ostatnio, rejestrując się początkowo jako bezrobotni, osoby, które pracowały za granicą. Ale paradoksalnie są one także nadzieją dla lokalnego rynku pracy. Nie wrócili z niczym. Wielu rychło rejestruje własną działalność gospodarczą. Biorą pożyczki na tworzenie stanowisk pracy. Zakładają małe firmy budowlane, warsztaty samochodowe, salony kosmetyczne, fryzjerskie. Robią to z rozmysłem, analizując potrzeby rynku. Potrafią oferować swoje usługi w Pile, w Poznaniu. Ich sukces tworzy z kolei zapotrzebowanie na usługi księgowo-rachunkowe, obsługę informatyczną, usługi reklamowe.

Zdaniem specjalistów PUP warto po latach doświadczeń zastanowić się nad rolą i organizacją instytucji zajmujących się zatrudnieniem w powiatach, aby mogły skoncentrować się na działaniach dających najlepsze efekty, oddając innym instytucjom na przykład kompetencje dotyczące uprawnień ubezpieczeniowych lub socjalnych bezrobotnych. •



Urodziny za złotówkę

Teatr Wielki w Poznaniu obchodzi w tym roku stulecie swej siedziby.

W we wrześniu 2010 roku minie sto lat od pierwszej premiery na deskach poznańskiej opery. Zorganizowane z tej okazji jubileuszowe obchody trwać będą cały rok, a dla publiczności przygotowano kilkadziesiąt wydarzeń artystycznych. Program jest bogaty i... tani. Bilety na kilkanaście przedstawień i koncertów można będzie nabyć za symboliczną złotówkę. A to dzięki urodzinowym prezentom sprawionym przez wiele instytucji kulturalnych z całego kraju.

Na wielkie „urodziny” Teatru Wielkiego do Poznania przyjadą m.in. artyści scen operowych Bydgoszczy, Bytomia, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Wrocławia oraz filharmonicy z Katowic, Koszalina, Krakowa, Lublina, Szczecina, Wałbrzycha i Wrocławia. Na scenie „pod Pegazem” wystąpią również zespoły baletowe, teatry dramatyczne i lalkowe, orkiestry symfoniczne i zespoły kameralne. Gościć będą także soliści i muzycy Staatsoper z Berlina. W ich wykonaniu usłyszymy 10 września koncertową wersję „Czarodziejskiego fletu” Mozarta. Tę operę zaprezentowano 100 lat temu podczas inauguracji sceny „pod Pegazem”. Tego dnia odbędzie się premiera nowego gongu skomponowanego specjalnie dla Teatru Wielkiego przez Jana



FOT. K. ZALEWSKA

W styczniu w Teatrze Wielkim zainaugurowano działalność Opery Kieszonkowej. Na zdjęciu Natalia Puczniewska i Aleksander Szczeszek w „La serva padrona” G. Pergolesiego.

A.P. Kaczmarka, laureata Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”.

Pierwszym prezentem na 100-lecie teatru była przekazana placówce przez Ewę Wylichowską, dyrektorkę Polskiego Teatru Tańca, choreografia do „Jeziora Łabędziego” zaprezentowanego już na deskach Teatru Wielkiego. Na-

tomiast cykl upominkowych promocyjnych imprez 8 lutego koncertem „Karnawał w dawnej Wielkopolsce” otworzyła orkiestra Accademia Dell Arcadia. Kolejny prezent 22 lutego sprawi Orkiestra Kameralna l'Autunno. Obydwa koncerty nieodpłatnie dla Teatru Wielkiego zorganizowała firma MCA.PL.

Jak zapowiada dyrektor opery Michał Znaniecki, ważnym wydarzeniem jubileuszowego roku będzie również wrześniowy koncert przygotowany przez dotychczasowych dyrektorów Teatru Wielkiego. W trakcie tego wydarzenia przed publicznością zaprezentują się artyści przez nich zaproszeni.

Do organizacji wielu przedsięwzięć włączyły się instytucje kulturalne Poznania i Wielkopolski: Teatr Muzyczny, Teatr Polski, Teatr Animacji, Polski Teatr Tańca, Muzeum Narodowe, Filharmonia Poznańska, Akademia Muzyczna, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Muzeum Narodowe, Biblioteka Raczyńskich, Biblioteka PAN w Kórniku. Efektem mają być nie tylko wydarzenia artystyczne, ale również sesje naukowe poświęcone historii teatru i życia muzycznego w Poznaniu, wystawy, audycje radiowe i telewizyjne, okolicznościowe publikacje i spotkania.

Tradycje teatru muzycznego w Poznaniu sięgają jeszcze XVIII wieku. Z przedstawieniami operowymi, przyjeżdżały tutaj zespoły włoskie, sakskie i polskie, m.in. Wojciecha Bogusławskiego. Pierwszy stały budynek teatralny powstał w 1804 roku na obecnym Placu Wolności. W 1870 r. roku otwarto pierwszy sezon stałej polskiej sceny w Poznaniu, a w 1875 roku oddano do użytku gmach Teatru Polskiego, gdzie grane były również przedstawienia muzyczne. Jedną z pierwszych operowych premier była „Halka” Stanisława Moniuszki.

Budowę nowego gmachu niemieckiego Teatru Miejskiego w Poznaniu (m.in. za pieniądze wielkopolskich podatników) według neoklasy-

cystycznego projektu Maxa Littmanna z Monachium rozpoczęto wiosną 1909 r. 30 września 1910 r., pod dyktando Franza Gottscheida, działalność Teatru została zainaugurowana spektaklem „Czarodziejski flet”. W 1919 r., kiedy budynek przeszedł w ręce Polaków, teatr zyskał rangę Teatru Wielkiego miasta Poznania, a pierwszym dyrektorem został dyrygent Adam Dołżycki. On i jego następcy zrealizowali łącznie 656 premier z repertuaru operowego, baletowego, operetkowego i musicalowego, a także symfonicznego i oratoryjnego. W stałym repertuarze Teatru Wielkiego wpisanych jest obecnie około 40 oper i 15 spektakli baletowych.

Od tego roku ważnym uzupełnieniem tej bogatej oferty będą kameralne przedstawienia i koncerty przygotowane w ramach Opery Kieszonkowej, która zainaugurowała swoją działalność 29 stycznia w Sali im. Wojciecha Drabowicza premierą „La serva padrona” Giovanniego Pergolesiego zrealizowaną pod kierownictwem muzycznym Francesco Bottigliero i w reżyserii Natalii Babińskiej. Wiele z zaplanowanych na ten sezon przedstawień i koncertów Opery Kieszonkowej zostanie zaprezentowanych także poza gmachem opery, m.in. w wielkopolskich zabytkowych dworach i muzeach. **RJ**

Chopin w filharmonii

Osiem wieczorów pod wspólnym tytułem „Chopin nasz współczesny” od 21 do 28 lutego na 200-lecie urodzin kompozytora przygotowała Filharmonia Poznańska.

W programie tego niezwykłego festiwalu znajdują się różnorodne wydarzenia artystyczne, ukazujące współczesną recepcję dzieł Fryderyka Chopina – zarówno interpretacje, jak i inspiracje jego twórczością. Cykl wydarzeń i koncertów otworzy recital japońskiej pianistki Aimi Kobayashi, która wykona utwory Chopina i Mozarta.

Będą też liczne niespodzianki – m.in. Chopin w wersji jazzowej i pop, w towarzystwie Beatlesów oraz w wersji a capella w wykonaniu legendarnych Swingle Singers. Szczegółowy program: www.filharmoniapoznanska.pl. **RJ**

Historia ze spichlerza

O nowe pomieszczenia wystawiennicze w zabytkowym spichlerzu wzbogaciło się Muzeum Okręgowe w Koninie.

Dzięki finansowemu wsparciu samorządu województwa, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz pomocy Kopalni Węgla Brunatnego Konin klasycystyczny zabytek z początku XIX w., wyremontowany kosztem ponad 3,5 mln zł, stał się prawdziwą wizytówką konińskiej placówki.

W skład konińskiego muzeum, oprócz oddanego do użytku spichlerza, wchodzi obecnie zamek, dworek, skansen etnograficzny. Parter odnowionego obiektu zajmuje ekspozycja zatytułowana „Słoń leśny z odkrywcystyczny zabytek z początku XIX w., wyremontowany kosztem ponad 3,5 mln zł, stał się prawdziwą wizytówką konińskiej placówki.



FOT. ARCHIWUM MUZEUM

Fragment ekspozycji konińskiego muzeum poświęconej historii górnictwa odkrywkowego.

zycja poświęcona wielkopolskiemu górnictwu – węgla brunatnego oraz soli. W sąsiednich salach obejrzyć można m.in. bogatą kolekcję lamp i sprzętu oświetleniowego głównie z okresu XVIII – XX w., a także dziewiętna-

stowiecznej biżuterii patriotycznej. Obok spichlerza urządzono skansen maszyn i narzędzi górniczych, w którym między innymi znalazły się zabytkowe urządzenia z konińskiej brykietowni. **RJ**

Kaliska wyprawa

Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej jest koordynatorem europejskiego projektu kulturowego „Wyprawa po bursztyn”.

Kalisz obchodzić będzie w tym roku jubileusz 1850-lecia. Taką metrykę zawdzięcza Klaudiuszowi Ptolemeuszowi, aleksandryjskiemu geografowi, który wśród miejscowości leżących na rzymskim Szlaku Bursztynowym wymienił Calisę, utożsamianą dziś z Kaliszem. Badania archeologiczne we wschodniej Wielkopolsce potwierdziły, że rzymscy kupcy istotnie wędrowali przez te tereny nad Bałtyk po „złoto północy”, jak nazywany był bursztyn.

Kaliski projekt ma o tym przypominać, a przy okazji promować region w kraju i za granicą. Wśród współorganizatorów i partnerów znalazły się: Polska Akademia Nauk i Muzeum Ziemi, miasto Kalisz, Gdańsk, Adria

(Włochy) i Martin (Słowacja), muzea w Czechach i na Węgrzech, muzeum w Biskupinie oraz miasto Wieluń, które jest siedzibą Stowarzyszenia Miast Szlaku Bursztynowego.

„Wyprawa po bursztyn” obejmie działania promocyjne, happeningi i wystawy z wykorzystaniem rekonstrukcji wozu kupców rzymskich, od grudnia 2009 r. stojącego już na Głównym Rynku w Kaliszu. Pomiędzy marcem a wrześniem wóz odwiedzi wiele miejsc w Polsce i Europie.

Projekt obejmuje również cykl wystaw poświęconych bursztynowi, organizowanych przez Muzeum Ziemi. W czerwcu do Kalisza zjadą członkowie grup rekonstrukcyjnych z całej Polski. W tym samym czasie odbędzie się tam również międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona Szlakowi Bursztynowemu. **KORD**



Nasz drugi hymn narodowy

Przed stu laty w Krakowie, po raz pierwszy publicznie odśpiewano „Rotę”. Nawiązując do tego wydarzenia sejmik ogłosił rok 2010 „Rokiem Roty” na terenie województwa wielkopolskiego.

Ta patriotyczna pieśń, nazywana czasem drugim hymnem narodowym, została napisana przez Marię Konopnicką poruszoną prześladowaniami Polaków w zaborze pruskim. Muzykę do niej skomponował Feliks Nowowiejski – urodzony w 1877 r. na Warmii, ale od 1919 roku związany z Poznaniem.

Na przełomie XIX i XX wieku władze pruskie zaostrzyły na zajętych ziemiach polskich politykę germanizacyjną. Kanclerz Rzeszy Otto von Bismarck zapowiedział, że polskie kobiety będą po niemiecku śpiewały kołysanki swoim dzieciom. Kiedy w szkołach zabroniono modlitwy w języku polskim, rozpoczęły się protesty, które wkrótce odbiły się szerokim echem w pozostałych zaborach oraz za granicą. Strajk polskich dzieci we Wrześni w 1901 r. i niemieckie represje, jakie potem nastąpiły, był punktem zapalnym do całej serii podobnych protestów. Poruszona tymi wydarzeniami Maria Konopnicka napisała wiersz „O Wrześni”, który był apelem o wysłuchanie głosów prześladowanych polskich dzieci.

Pruska polityka germanizacyjna realizowana była na wielu płaszczyznach. W latach 1885-1890 rozpoczęły się tzw. rugi pruskie, czyli masowe wysiedlenia Polaków, którzy nie mieli pruskiego obywatelstwa. W 1908 r. władze

pruskie wydały ustawę o wywłaszczaniu Polaków z ziemi. Niejako w odpowiedzi na ten akt Maria Konopnicka napisała „Rotę”. Po raz pierwszy tekst wiersza ukazał się w krakowskim piśmie „Przodownica”. Był to jeden z wielu patriotycznych utworów napisanych przez poetkę w tym czasie. Inspiracją były wydarzenia w Wielkopolsce i na pozostałych ziemiach polskich zajętych przez Prusaków.

Maria Konopnicka mieszkała przez kilkanaście lat w Wielkopolsce na terenie guberni kaliskiej należącej wtedy do zaboru rosyjskiego. Był to okres w życiu poetki wychowywania dzieci i dojrzewania do aktywności społecznej. Urodzona w 1842 r. w Suwałkach w rodzinie znanego prawnika Józefa Wasiłowskiego, z domu wyniosła znajomość i zamiłowanie do literatury. W 1962 r. wyszła za mąż za Jarosława Konopnickiego i wyjechała z nim do wschodniej Wielkopolski. W następnym roku w powstaniu styczniowym zginął jej jedyny brat.

W 1877 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie na dobre rozpoczęła literacką karierę. W następnych latach wydawała pismo dla kobiet „Świt”, które zostało potem zamknięte przez cenzurę za radykalizm programowy. Przebywając wielokrotnie za granicą



FOT. S. NOWAK

Pomnik Marii Konopnickiej we Wrześni.

nawiązała kontakty, które pozwoliły zorganizować międzynarodowy protest po strajku we Wrześni. Brała także udział w wielu innych akcjach – przeciwko wywłaszczaniu Polaków w Prusach, w walce o prawa kobiet oraz w organizowaniu pomocy więźniom politycznym.

W tym czasie rozwijała także swoją twórczość literacką, w której zdecydowanie opowiadała się przeciwko wszelkim przejawom niesprawiedliwości społecznej. W 1903 r. otrzymała w darze od społeczeństwa dworek w Żarnowcu na Pogórzu Karpackim. Zmarła w 1910 r. we Lwowie, gdzie

została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim.

Kompozytor muzyki do „Roty” pochodził z zaboru pruskiego. Rodzina Nowowiejskich mieszkała na Warmii w otoczeniu żywiołu niemieckiego, ale swoich jedenaścioro dzieci wychowywała w kulturze polskiej. Uzdolnionego muzycznie Feliksa, po ukończeniu szkoły elementarnej w Barczewie, wysłano do szkoły muzycznej w Świętej Lipce, gdzie kształcono organistów i nauczycieli muzyki. Po przeprowadzce rodziny Nowowiejskich do Olsztyna, Feliks zmuszony warunkami materialnymi, grał w orkiestrze wojskowej. Drogę do uzupełnienia wykształcenia muzycznego otworzyło mu zdobycie I miejsca w konkursie The British Musician za kompozycję „Pod sztandarem pokoju”. Nagroda pozwoliła na podjęcie studiów muzycznych w Berlinie oraz innych europejskich miastach. Podróże i kolejne nagrody muzyczne ułatwiły nawiązanie kontaktów z czołowymi kompozytorami tamtej epoki. W Berlinie Nowowiejski spotkał się z prężnie działającym środowiskiem Polonii. Wychowany, kształcony i pracujący w niemieckim otoczeniu, tu jednakże znacznie określił swą tożsamość narodową. W 1909 r. powrócił do kraju i osiedlił się w Krakowie. Tam, między innymi, napisał muzykę do „Roty”.

W 1910 r. podczas uroczystości zorganizowanych w Krakowie w 500. rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, połączone chóry z całej Polski śpiewały „Rotę” pod dyktando kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. Pieśń wkrótce stała się tak znana, że po odzyskaniu niepodległości konkurowała z „Mazurkiem Dąbrowskiego” o miano hymnu narodowego.

W 1919 r. kompozytor wraz z rodziną osiadł w Poznaniu. W tym czasie wspierał krajan z rodzinnych stron przygotowujących się do plebiscytu, który miał zdecydować o losach Warmii i Mazur. Poznański okres, bardzo twórczy w życiu kompozytora, to także działalność pedagogiczna i aktywność w organizacjach muzycznych. W 1939 r., zagrożony przez okupanta za swą patriotyczną postawę, schronił się w Krakowie. Po wojnie wrócił schorowany do Poznania i tu zmarł w 1946 r.

„Rota” była pieśnią szczególnie popularną w Wielkopolsce, gdzie mieszkańcy odczytywali każdą zwrotkę, jakby była napisana szczególnie dla nich. W 1919 r. powstańcy wielkopolscy wypełnili jej zapis wyrażony w ostatnim wersecie: „Odzyska ziemię dziadów wnuk...”. Ale ta pieśń jeszcze wiele razy w naszych późniejszych dziejach podtrzymywała narodowego ducha. **Stanisław Nowak**

Za ten pacierz we własnej mowie

Spektakularny protest dzieci wrzezińskich w obronie ojczystego języka nie był jedyny. W strajkach szkolnych w zaborze pruskim w latach 1906-1907 uczestniczyły około 93 tysiące polskich uczniów.

W niewielkiej izbie muzealnej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu uwagę zwracają dwie długie listy nazwisk. Jedna, pochodząca z roku 1907, zawiera nazwiska uczestników strajku szkolnego, druga to spis ochotników, którzy w szeregach Kompanii Powidzkiej uczestniczyli w grudniu 1918 roku w zdobyciu Anasztazewa, a następnie w walkach na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego. Nietrudno zauważyć, że kilkunastu uczestników szkolnego protestu zorganizowanego w obronie prawa do nauki religii w języku ojczystym to późniejsi powstańcy.

Pamiętniki powstańców dowodzą, że młodzi Wielkopolanie, kierując bronią przeciw zaborcy w 1918 roku, w świeżej jeszcze pamięci mieli kary chłosty, odmowy promocji do następnej klasy oraz kary administracyjne i wyroki sądowe wymierzane ich rodzicom przez władze pruskie. Wszystko to bowiem odnosiło odwrotny skutek od zamierzonego przez zaborców.

Nic tak nie torowało drogi ku niezadowoleniu Polaków, jak polityka językowa w szkole prowadzona w okresie, gdy kanclerzem był Bernard Bülow, co kosztowało Niemców tak wiele po zakończeniu wojny światowej – skonstatują po latach historycy zajmujący się niemiecką reakcją na konflikt narodowościowy z Polakami zamieszkującymi Prusy. Bezpośrednim rezultatem tej polityki była seria strajków szkolnych w latach 1901-1907,

z których najbardziej znanym przykładem był strajk dzieci wrzezińskich.

Przypominając dziś tamte dramatyczne wydarzenia, winniśmy pamiętać, że skala tych protestów była bardzo szeroka, a Września, przy całym szacunku dla determinacji i zasług jej mieszkańców, nie była tego pierwszym ani odosobnionym przykładem. W latach 1872-1883 kanclerz

Otto Bismarck w ramach tzw. walki o kulturę (Kulturkampf) rozpętał m.in. walkę z polskością, dążąc do całkowitego zgermanizowania szkolnictwa na ziemiach polskich pod zaborem pruskim. Prawną konsekwencją tej idei, podtrzymywanej następnie przez niemieckich nacjonalistów z „Hakaty”, była zupełna germanizacja szkolnictwa średniego (reakcją na nie było prywatne

nauczanie i powstanie polskich organizacji oświatowych) oraz wysiłki, aby zgermanizować szkolnictwo elementarne. Na podstawie rozporządzenia pruskich władz oświatowych z 27 października 1873 r., w całym szkolnictwie ludowym na terenie Poznania niemiecki stał się językiem wykładowym, z wyjątkiem nauczania religii i śpiewu kościelnego. Gdyby nie opór środowisk polskich oraz duchowieństwa katolickiego rugowanie polszczyzny ze szkół elementarnych nabrałoby tempa już wtedy.

Lokalne kroniki szkolne odnotowują, że w 1883 roku w Jarocinie uczniowie na pokazowej lekcji religii zorganizowanej podczas konferencji dla nauczycieli odmówili odpowiedzi na pytania zadawane po niemiecku. W 1890 roku w Osiecznej rodzice uczniów polskich przydzielonych do klas,

gdzie religii nauczano po niemiecku, nie podporządkowali się zarządzeniu, odprowadzając nadal dzieci do szkoły, gdzie lekcje prowadzone były w języku polskim. W Gostyniu, w 1899 roku, uczniowie odmówili modlitwy i odpowiedzi na pytania zadawane na lekcji religii w języku niemieckim, kontynuując ten protest przez kolejne dwa lata.

Zwykle władze niemieckie nie nadawały takim aktom większego rozgłosu, ale opór łamany był z dużą konsekwencją, niekiedy graniczącą z sadyzmem.

Nasilenie akcji germanizacyjnej w szkołach po roku 1901 napotykało na coraz silniejszy sprzeciw środowisk polskich, który przybrał na sile w latach 1906-1907. Strajki szkolne objęły wówczas całą prowincję poznańską, Prusy Zachodnie i Górny Śląsk. **Ryszard Jałoszyński**

Podsumowanie statystyczne powszechnego strajku szkolnego

	Liczba strajkujących	Liczba szkół objętych strajkiem
PROWINCJA POZNAŃSKA	ponad 70000	950
PRUSY ZACHODNIE	2652	78
GÓRNY ŚLĄSK	ponad 431	17
W sumie (szacunkowo z uwzględnieniem Prus Wschodnich i Pomorza)	około 93000	1600

Źródło: J. Kulczycki, Strajki szkolne w zaborze pruskim 1901-1907.



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Jesteśmy krajowym liderem

Wielkopolska wydała w 2009 roku najwięcej pieniędzy z Unii Europejskiej spośród szesnastu województw w kraju – wynika z danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Z informacji ministerstwa wynika, że regiony wykonały ubiegłoroczny plan wydatkowania funduszy w ramach regionalnych programów operacyjnych w 98 proc. Zdaniem wiceministra rozwoju regionalnego Krzysztofa Hetmana jest to bardzo dobry wynik. – Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę, że to był pierwszy rok właściwej realizacji programów operacyjnych. Dla przypomnienia w 2008 r. prace koncentrowały się na budowaniu potencjału administracyjnego w regionach oraz przygotowywaniu procedur – przyznał minister.

Wydatki za miliard złotych

Wielkopolska (z planem zrealizowanym w 83 proc.) w 2009 r. wydała z unijnych pieniędzy 975,75 mln zł, a do Komisji Europejskiej zacyfikowano łącznie wydatki kwalifikowane w kwocie ponad 1 mld zł. To rekordowa kwota, która robi wrażenie na tle wydatków poniesionych przez pozostałe regiony. Drugie w tej klasyfikacji województwo dolnośląskie – wydało niemal połowę mniej, tj. 552 mln zł.

Najwięcej pieniędzy w naszym regionie przeznaczono na

bezpośrednie dotacje dla przedsiębiorców i wspieranie małych i średnich firm (inicjatywa JEREMIE). Istotne kwoty

stanowią również pieniądze skierowane na realizację projektów kluczowych (np. rozbudowę uczelni wyższych

lub modernizację linii kolejowych) oraz rewitalizację obszarów miejskich (inicjatywa JESSICA).

Zmiany w przepisach

Nie udało się rozpocząć ważnych inwestycji komunikacyjnych, bo polskie prawo nie było dostosowane do przepisów unijnych związanych z ochroną środowiska. Z tego względu niektóre projekty złożone w lutym 2008 r. dopiero niedawno otrzymały zielone światło. – Ale nie zmarnowaliśmy tego czasu. Przez 1,5 roku pracowaliśmy razem z beneficjentami nad przygotowaniem dokumentacji zgodnej z wymaganiami Unii Europejskiej – przyznaje Radosław Krawczykowski, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Dopiero w tym roku ruszy zatem budowa kilku dróg, między innymi drugiego etapu obwodnicy Śremu i wsi Zbrudzewo, a także obwodnicy Murowanej Gośliny.

Plany na 2010 rok

Z danych Banku Gospodarstwa Krajowego, który wykonuje płatności na konta beneficjentów (patrz tekst poniżej) wynika, że w styczniu br. najwięcej zleceń na wypłatę środków unijnych złożyło wo-

jewództwo dolnośląskie (22 mln zł), wielkopolskie (21 mln zł) oraz podkarpackie (18 mln zł). To kolejna liczba potwierdzająca, że nasz region jest jednym z liderów we wdrażaniu unijnych funduszy.

W tym roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaplanował ogłoszenie 9 konkursów, w tym aż 7 w pierwszym kwartale 2010 r. Szczegóły publikujemy obok w tabeli.

Ponadto do 18 lutego br. trwa konkurs na działanie 5.2 Schemat II Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego. Do 26 lutego br. przyjmowane są wnioski na działanie 2.6 Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej, natomiast 30 marca br. kończy się nabór wniosków na działanie 4.2 Rewitalizacja zdegradowanych obszarów przemysłowych i powojennych.

Wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, w Departamencie Wdrażania Programu Regionalnego, ul. Strzelecka 49, 61-846 Poznań, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 15:00 lub wysłać pocztą za potwierdzeniem bądź przesyłką kurierską.

Działanie		2010			
		I kw	II kw	III kw	IV kw
1.1	Rozwój mikroprzedsiębiorstw	x			
1.2	Wsparcie rozwoju MSP				
1.3	Rozwój systemu finansowych instrumentów wsparcia przedsiębiorczości				
1.4	Wsparcie przedsięwzięć powiązanych z regionalną strategią innowacji				
1.5	Promocja regionalnej gospodarki				
1.6	Rozwój sieci i kooperacji	x			
1.7	Przygotowanie terenów inwestycyjnych				
2.1	Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu)	x		x	
2.2	Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu, powiatowe i gminne)	x			
2.3	Modernizacja regionalnego układu kolejowego				
2.4	Tabor kolejowy dla regionalnych przewozów pasażerskich				
2.5	Rozwój miejskiego transportu zbiorowego				
2.6	Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej				
2.7	Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego				
3.1	Racjonalizacja gospodarki odpadami i ochrona powierzchni ziemi				
3.2	Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku				
3.3	Wsparcie ochrony przyrody	x		x	
3.4	Gospodarka wodno-ściekowa				
3.5	Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na terenie województwa				
3.6	Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego				
3.7	Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii				
4.1	Rewitalizacja obszarów miejskich				
4.2	Rewitalizacja zdegradowanych obszarów przemysłowych i powojennych				
5.1	Infrastruktura szkolnictwa wyższego				
5.2	Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego				
5.3	Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie				
5.4	Wzmocnienie pozostałej infrastruktury społecznej				
6.1	Turystyka	x*			
6.2	Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego	x**			

* Schemat II "Promocja i informacja turystyczna"

** Schemat II "Projekty promocyjne"

Tabela: Harmonogram ogłaszania konkursów w ramach WRPO 2007-2013 na rok 2010.

Zmiany w płatnościach

Ruszył nowy system płatności dla dotacji z Unii Europejskiej.

Na mocy nowej ustawy o finansach publicznych, od dnia 1 stycznia 2010 r. instytucją dokonującą płatności ze środków europejskich na konta beneficjentów – jest Bank Gospodarstwa Krajowego. BGK stał się w ten sposób instytucją obsługującą przepływ środków unijnych do beneficjentów większości programów europejskich.

Specjalnie dla tego systemu stworzono portal komunikacyjny BGK – ZLECENIA, który jest przeznaczony dla instytu-

cji zaangażowanych we wdrażanie funduszy UE. Portal umożliwia wprowadzanie zleceń płatności w formie elektronicznej. Nowy system nie wymaga od beneficjentów otwierania w BGK rachunku bankowego, ani dostarczania żadnych dokumentów. Wszystkie formalności realizowane są wyłącznie między bankiem oraz urzędami.

Dofinansowanie ze środków budżetu państwa w ramach regionalnych programów operacyjnych będzie nadal nadal wypłacane przez instytucje zarządzające lub pośredniczące RPO.

Dotacje na kanalizację dla wsi

Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich, w gminach Kobylin, Krobia, Pogorzela, zbudowany zostanie system kanalizacji zbiorczych.

Przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu podpisali w tej sprawie umowę z Międzygminnym Związkiem Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich w Strzelcach Wielkich. Projekt pt. „Systemy kanalizacji zbiorczych aglomeracji gmin Kobylin-Krobia-Pogorzela” otrzyma dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007-2013. Przedsięwzięcie przygotowane wspólnie przez



W rezultacie wspólnego przedsięwzięcia powstanie kanalizacja sanitarna o długości około 76 km.

tura i Środowisko” na lata 2007-2013. Przedsięwzięcie przygotowane wspólnie przez

trzy wielkopolskie gminy – pozabawione do tej pory sieci kanalizacyjnej – zakłada budowę

dwóch oczyszczalni ścieków dla aglomeracji Pogorzela i Kobylin oraz wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej o długości około 76 km. Całkowity koszt projektu wynosi 76,1 mln zł, w tym wartość dotacji z Unii Europejskiej wyniesie maksymalnie 40,6 mln zł.

Wykonanie zadań umożliwi podłączenie do kanalizacji około 10 tys. mieszkańców.

Podczas uroczystego podpisania umów (22 stycznia br.) przedstawiciele gmin podkreślali, że jest to największa inwestycja w ich dziejach.

Źródło: WFOŚiGW



Oznakują szlaki turystyczne

W powiecie gnieźnieńskim ruszył projekt budowy systemu informacji wizualnej o szlakach i obiektach krajoznawczych. Zadanie jest współfinansowane z WRPO.

Powiat gnieźnieński słynie z bogatej historii najstarszych polskich ziem, wielu zabytków będących spuścizną początków naszej państwowości, a także z bogactwa naturalnych walorów krajoznawczych. Mnóstwo tutaj jezior, lasów, terenów atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie.

To bogactwo przyrodnicze nie jest jednak dobrze wykorzystane ze względu na niepełne oznakowanie szlaków turystycznych, a tym samym mniejszą dostępność i spory dyskomfort dla turystów. Projekt pt. „Zintegrowany system informacji wizualnej – szlaki i obiekty turystyczne w Powiecie Gnieźnieńskim”, na który powiat otrzymał dotację z WRPO, ma to zmienić.

Informacja dla turysty

Starosta Krzysztof Ostrowski podkreśla, iż powiat gnieźnieński zamierza stworzyć system informacji, który funkcjonuje w wielu państwach Europy, gdzie najciekawsze



Wiatraki w Moraczewie znajdują się na „Szlaku architektury drewnianej”.

miejsca są specjalnie oznaczone. Przedstawione to będzie w formie wizualnej, w trzech językach. Na tablicach umieszczona będzie ponadto mapa powiatu z zaznaczeniem, gdzie obecnie turysta się znajduje, krótki opis danego obiektu oraz najważniejsze dla zwiedzającego dane teleadresowe.

– Idea projektu i pomysł na oznakowanie tych miejsc zrodziła się dawno temu – twierdzi Agnieszka Rzem-

pała-Chmielewska, dyrektor Wydziału Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Gnieźnie. Jej zdaniem, propozycja oznakowania kierowana jest głównie do turysty indywidualnego, który potrzebuje informacji bezpośrednio przy danym obiekcie turystycznym.

Nowe tablice i znaki

Realizacja zadania obejmie m.in.: ustawienie tablic informacyjnych na wjazdach do powiatu, informujących o jego turystycznych atrakcjach. Oznakowane będą funkcjonujące już trasy, m.in. Szlak Piastowski oraz Szlak św. Ja-



Pałac w Zakrzewie będzie oznakowany w ramach projektu na „Szlak pałaców i dworów”.

kuba. Ponadto pojawią się informacje o miejscach istotnych z punktu widzenia potencjału turystycznego, np. związanych z pobytem Jana Pawła II.

Zaplanowano również utworzenie i oznakowanie nowych szlaków turystycznych. Nowe trasy będą wiązały się z mitami i legendami związanymi z miejscowościami powiatu gnieźnieńskiego (tj. Szlak śladami mitów i legend), jak również z istniejącymi obiek-

tami, rozproszonymi na terenie powiatu (tj. Szlak architektury drewnianej oraz Szlak pałaców i dworów).

Zadanie realizowane będzie w ramach Działania 6.1 „Turystyka” WRPO. Koszt projektu wynosi niespełna milion złotych, natomiast kwota dotacji to niemal 615 tys. zł. Zakończenie realizacji projektu zaplanowano na wrzesień 2011 r.

Katarzyna Wojtkowiak
Starostwo Powiatowe w Gnieźnie

Dobre praktyki WRPO

7 cudów dzięki funduszom

Tylko do poniedziałku 15 lutego br. można nadsyłać zgłoszenia do udziału w konkursie „Polska pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”.

Tegoroczna, trzecia już edycja konkursu – organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego we współpracy z firmą Smartlink – rozpoczęła się 4 stycznia 2010 r. Celem przedsięwzięcia jest wyłonienie najlepszych projektów, współfinansowanych z Funduszy Europejskich, które przyczyniły się do podniesienia atrakcyjności turystycznej i kulturalnej Polski.

Siedem nagród

W tym roku nagrody przyznawane będą w siedmiu kategoriach: a. rewitalizacja (obszary miejskie, przemysłowe i powojenne, przestrzeń użytkowa); b. zabytek; c. produkt promocyjny (np. wydawnictwo, portal, kampania pro-

mocyjna); d. obiekt turystyczny (np. hotel, restauracja, muzeum, centrum kongresowe); e. turystyka aktywna (np. ścieżki rowerowe, szlaki wodne, szlaki turystyczne, parki rekreacyjne, obiekty sportowo-rekreacyjne); f. turystyka transgraniczna i międzynarodowa oraz g. obszary wiejskie

(np. agroturystyka, usługi turystyczne, rewitalizacja wsi i obiektów porolniczych).

Główną nagrodą w konkursie jest statuetka „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, tablica pamiątkowa oraz dyplom, a także konkretne działania promocyjne na skalę ogólnopolską. Laureatów konkursu poznamy podczas gali towarzyszącej III Forum Funduszy Europejskich, organizowanemu w Warszawie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniach 7-8 maja 2010 r.

Atrakcyjne pomysły

W ubiegłym roku do rywalizacji zgłosiło się o 40 proc. więcej projektodawców niż w pierwszej edycji konkursu. Organizatorzy podkreślają, że wzrasta również poziom

nadsyłanych projektów. Dzięki dobremu pomysłom, znajomości rynku turystycznego, dbałości o estetykę i innowacyjnym rozwiązaniom najlepsze przedsięwzięcia przyczyniają się do wzrostu atrakcyjności turystycznej i kulturalnej naszego kraju.

Zachęcamy Państwa do wypełnienia formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl lub na stronie www.fundusze-europejskie.gov.pl. Zgłoszenie należy wypełnić oraz odesłać, wraz z materiałami ilustrującymi projekt (zdjęcia – maksymalnie 10 sztuk, filmy, publikacje, prezentacje itp.) pocztą tradycyjną oraz elektroniczną na adres: Biuro Konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”; ul. Mickiewicza 3/10; 60-833 Poznań; e-mail: konkurs@smartlink.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa w poniedziałek 15 lutego 2010 r.



Konkurs dla liderów

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zamierza wyróżnić osoby działające na rzecz rozwoju lokalnych społeczności.

Kreatywność, aktywność i ciężka praca osób realizujących projekty unijne – zostaną nagrodzone w konkursie EUROLIDER 2010. Wyróżnione mogą być osoby, które przyczyniły się do powstania lub realizacji projektu służącego rozwojowi lokalnemu i lokalnej społeczności, pod warunkiem, że projekt uzyskał dofinansowanie z Funduszy Europejskich (w latach 2004-2006 lub 2007-2013).

Termin nadsyłania formularzy mija 26 lutego br. Zgłoszenia należy przesłać na adres: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Departament Informacji, Promocji i Szkoleń, ul. Wspólna 2/4; 00-926 Warszawa – z dopiskiem „Konkurs EUROLIDER 2010”.

Zgłoszenia wysyłają wspólnie minimum 3 osoby fizyczne lub 3 instytucje. W kon-

kursie może wziąć udział zarówno pomysłodawca projektu, autor lub współautor wniosku o dofinansowanie, jak również osoba bezpośrednio zaangażowana w realizację projektu. W ramach konkursu zostanie przyznana również nagroda internautów (w drodze głosowania internetowego). Internauci wybiorą swojego laureata z grona osób nominowanych przez Kapitułę Konkursu.

Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie listy laureatów nastąpi podczas III Forum Funduszy Europejskich, które odbędzie się 7-8 maja br. w Warszawie. Zwycięzcy, oprócz dyplomów otrzymają nagrody w postaci szkoleń z zakresu Funduszy Europejskich.

Pytania dotyczące konkursu można zgłaszać na adres e-mail: eurolider@mrr.gov.pl lub pod nr tel.: 22 461 35 74. Dodatkowe informacje oraz dokumenty dostępne są również na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Strony redaguje: Piotr Ratajczak
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń

ul. Przemysłowa 46, 61-541 Poznań
tel. 061 658 06 07; fax 061 658 06 05
info.wrpo@wielkopolskie.pl

serwis informacyjny:
www.wrpo.wielkopolskie.pl

**Po pierwsze
– informacja**

Szanowni Państwo!

Mam ogromną przyjemność zaprosić Państwa do lektury artykułów poświęconych zagadnieniom związanym z pracą Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich. Od czasu jego powstania departament realizuje nie tylko zadania związane z wdrażaniem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, który ma pomóc w rozwiązywaniu problemów strukturalnych polskiego rolnictwa i poprawy jakości życia na obszarach wiejskich. W grudniu 2008 roku w strukturze organizacyjnej departamentu rozpoczęła pracę Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, w październiku 2009 roku powstał Oddział Wielkopolskiej Odnowy Wsi, natomiast w listopadzie rozpoczął działanie Oddział Programu Operacyjnego Ryby.

Działania departamentu skierowane są do wielu różnorodnych grup mieszkańców obszarów wiejskich – od samorządu poczynając, poprzez organizacje pozarządowe, wspólnoty wyznaniowe, podmioty gospodarcze – po indywidualnych obywateli, a także wielosektorowe partnerstwa. Na wszystkie działania Osi 1, 3 i 4 PROW, które wdraża Urząd Marszałkowski, w 2009 roku ogłoszone zostały nabory.

W 2010 roku przygotowujemy kolejne.

Zależy nam na tym, by do Państwa trafiała dobrze przygotowana, aktualna informacja, która przyczyni się do zwiększenia potencjału pozyskiwania funduszy na rozwój obszarów wiejskich z wykorzystaniem możliwości, jakimi dysponuje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jeszcze raz zapraszamy Państwa do lektury, życząc jednocześnie, jak najwięcej sukcesów zarówno w aplikowaniu o unijne fundusze jak i w realizacji planowanych inwestycji.

Po bardziej szczegółowe i bieżące informacje można sięgać na www.prow.umww.pl.

Emilia Dunał
Dyrektor Departamentu
Programów Rozwoju
Obszarów Wiejskich

Projekt na medal

Gmina Pyzdry zajęła II miejsce w Wielkopolsce w ogólnopolskim konkursie „Przyjazna wieś”.

We wrześniu 2009 roku został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs na najlepszy projekt infrastrukturalny zrealizowanym na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych.

Pokazać najlepszych

Organizatorem ogólnopolskiego konkursu było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Etapy regionalne w województwach organizowały Sekretariaty Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Konkurs miał na celu pokazanie najlepszych projektów inwestycyjnych, wskazanie ich jako przykładów dobrych praktyk w wykorzystaniu środków Unii Europejskiej w rozwijaniu obszarów wiejskich.

W Wielkopolsce do konkursu zgłoszono 18 projektów – najwięcej w Polsce. Wielkopolski laureat konkursu – Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach – zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskich zmaganiach (pisał o nim w listopadowym numerze „Monitora Wielkopolskiego”).

Sport i tradycja

Drugie miejsce w regionalnym konkursie zajęła gmina Pyzdry. Do konkursu zgłosiła inwestycję „Sala widowiskowo-sportowa w Pyzdrach”. Sala została zbudowana ze środków



Uroczyste otwarcie sali widowiskowo-sportowej 10 listopada 2006 r.

ków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego za prawie 5 mln złotych. Oddana została do użytku w 2006 roku. Służy uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pyzdrach podczas lekcji wychowania fizycznego, a po południu wykorzystywana jest przez kluby sportowe. Jest także miejscem organizowania ponadlokalnych zawodów sportowych. Sala ma boisko do gry w piłkę ręczną spełniające wymogi pierwszoligowych rozgrywek. Ma także kompletne wyposażenie do gry w piłkę siatkową, nożną i koszykówkę, a także zestawy do ćwiczeń gimnastycznych oraz stoły do gry w tenisa stołowego. Na trybunach jednorazowo zasiada 260 widzów. Sala jest

miejszem cyklicznych imprez sportowo-rekreacyjnych, młodzieżowych, Mistrzostw Wielkopolski Taekwondo i Halowej Ligi Piłki Nożnej.

Budynek sali został ciekawie wkomponowany w nadwarciańską skarpę. Swoją architekturą – wieżą i przyporami przerzuconymi nad bulwami – nawiązuje do zabytkowej zabudowy Pyzdr.

Zlokalizowanie sali widowiskowo-sportowej nad brzegiem Warty jest jednym z elementów wieloletniego programu zagospodarowania nadbrzeżnej części Pyzdr. W ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego złożony został też wniosek na budowę promenady wzdłuż rzeki Warty jako wizytówki turystycznej tego miasta.

Sięgają po pieniądze

Mieszkańcy Pyzdr w powodzeniu się budowa kanalizacji sanitarnej dla Pyzdr oraz budowa sieci wodociągowej dla sołectwa Kruszyny. Remont i wyposażenie obiektów pełniących funkcje rekreacyjne, sportowe i społeczno-kulturalne na terenie gminy Pyzdry sfinansowane będą w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju LGD „Z nami Warto”. Samorząd Pyzdr przygotowuje się także do złożenia wniosków na budowę ścieżki rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 442, na odcinku Pyzdry – Borzykowo i na budowę kanalizacji deszczowej w gminie Pyzdry.

PROW – ekspres**Zmiana nazwy departamentu**

Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich – tak brzmi aktualna nazwa jednostki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego prowadzącej sprawy związane z wdrażaniem i promocją unijnych programów wspomagających przemiany na wsi i w małych ośrodkach miejskich. Zmiana związana jest ze zwiększeniem zakresu zadań. Prosimy wszystkich beneficjentów o posługiwanie się nową nazwą w korespondencji z departamentem PROW.

KSOW w Internecie

Od 18 stycznia jest aktywna strona internetowa Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich: www.ksow.pl. Administruje nią Sekretariat Centralny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Administratorem strony www.wielkopolskie.ksow.pl jest Sekretariat Regionalny KSOW.

Grupa Tematyczna Leader

12 stycznia odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Grupy Tematycznej Leader działającej przy Grupie Roboczej ds. Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Wzięła w nich udział przedstawicielka wielkopolskich Lokalnych Grup Działania Urszula Pużanowska.

Podpisywanie umów

Trwa podpisywanie umów na realizację projektów dla Działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” oraz „Odnowa i rozwój wsi”. W naborach, które zakończyły się w 2009 roku, wnioski złożyło 461 beneficjentów. Dofinansowanie otrzyma 431 beneficjentów.

Wielkopolska wieś zmienia swoje oblicze

W październiku 2009 rozpoczął działanie program Wielkopolskiej Odnowy Wsi. Spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony sołectw. Aż 148 sołectw złożyło projekty w konkursie, pomimo bardzo krótkiego czasu, jaki był na przygotowanie koncepcji odnowy wsi.

Wielkopolska Odnowa Wsi jest programem adresowanym do sołectw. Stawia na aktywizację jej mieszkańców i oddolne inicjatywy. Finansowana jest ze środków własnych wo-

jewództwa wielkopolskiego. W 2009 roku na realizację programu z budżetu województwa przeznaczone zostało 600 tys. zł.

W 2010 roku pula środków zwiększyła się do 3,2 mln zł. Z ogólnej kwoty zaplanowanej na odnowę wsi w bieżącym roku aż 1,9 mln zł przeznaczone zostanie, zgodnie z zapisami regulaminu konkursu, na sfinansowanie realizacji nagrodzonych w I etapie konkursu 54 projektów. Program Wielkopolskiej Odnowy Wsi

jest uzupełnieniem działań Osi 3 i 4 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Cechą odnowy wsi, jako metody rozwoju obszarów wiejskich jest jej kompleksowość, polegająca na uzgodnieniu i realizowaniu całościowej wizji rozwoju wsi, z myślą o zachowaniu jej tożsamości, przestrzennej integralności oraz zharmonizowaniu podstawowych funkcji: mieszkalnej, gospodarczej oraz rekreacyjnej i wypoczynkowej.

Grupa wielkopolskich sołtysów miała okazję zapoznać

się z najciekawszymi projektami odnowy wsi w województwie śląskim, podczas podróży studyjnej zorganizowanej w ramach realizacji planu działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, we współpracy z Centrum Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Odbył się także cykl pięciu szkoleń poświęconych odnowie wsi przeprowadzony przez Krajowe Stowarzyszenia Sołtysów, które przez wiele lat zabiegało o uruchomienie programu odnowy.

Wielkopolska Odnowa Wsi już jest realizowana. Możliwość sięgania po pieniądze na rozwój obszarów wiejskich zostały zwiększone. To, czy wielkopolska wieś będzie coraz piękniejsza, ciekawsza i bardziej przyjazna, pozostaje w rękach jej aktywnych mieszkańców.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.wielkopolskie.ksow.pl. Kontakt: Anna Kurowska, tel. 61 854 13 26, e-mail: anna.kurowska@umww.pl.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Jadwiga Stefańska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 61 854 17 88, fax 61 854 17 85, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Zawsze możemy na nich liczyć

Wielkopolscy ratownicy zagrali z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

Wnajgorętszą niedzielę roku, jaką mimo mrozu był dzień finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Wielkopolskie Centrum Edukacji Medycznej w Poznaniu zaprosiło wszystkie organizacje zajmujące się ratownictwem do udziału w szczytnej akcji pod wspólnym hasłem „Poznań ratownictwem stoi”. Zostaliśmy zaproszeni również i my. Ratownicy Drogowi Automobilklubu Wielkopolski licznie stawili się na plac Adama Mickiewicza, by w samym centrum działania orkiestry zaprezentować poznaniakom swój dorobek.

W specjalnie w tym celu ustawionym namiocie, wspólnie z Polskim Związkiem Motorowym, WRD Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu i Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Poznaniu, pokazaliśmy fantomy do nauki udzielania pierwszej pomocy, symulator zderzeń oraz sprzęt do badań psychofizycznych kierowców. Odwie-



Każdy uczestnik ruchu drogowego powinien znać zasady udzielania pierwszej pomocy.

dający nasze stoisko mogli praktycznie zapoznać się z naszym sprzętem, który na co dzień służy nam do pokazów i szkoleń, a także zasięgnąć fachowych informacji. Wszystkie dzieci, które odwiedziły

nasz namiot otrzymały odblaski oraz książeczki edukacyjne, a dorośli mogli porozmawiać na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego z policjantami.

Ratownicy Automobilklubu

Wielkopolski zabezpieczają pod względem medycznym różne imprezy, np. wyścigi samochodowe na Torze Poznań, zgromadzenia kultu religijnego, takie jak: Lednica 2000, Poznańska Piesza Piel-



Symulator zderzeń skutecznie obrazuje niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są kierowcy i pasażerowie pojazdów bez zapiętych pasów.

grzymka na Jasną Górę, procesje Bożego Ciała itp., imprezy masowo-sportowe, np.: Maraton Poznański, koncerty, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W ramach profilaktyki przeprowadzają poga-

danki, pokazy akcji ratowniczych. Biorą udział w spotkaniach organizowanych w szkołach, niosą pierwszą pomoc w zdarzeniach losowych kierowców i pieszych.

Automobilklub Wielkopolski

Ferie radosne i bezpieczne

Policjanci oraz specjaliści Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu podejmują wspólne przedsięwzięcia profilaktyczne i oświatowe.

Odviszając dzieci w przedszkolach i szkołach, przypominamy najważniejsze zasady ruchu drogowego dotyczące najmłodszych. Wiedza ta jest w następnych latach pogłębiana podczas zajęć z wychowania komunikacyjnego w starszych klasach i utrwalana podczas turniejów szkolnych.

W czasie ferii zimowych Marcin Łakomczyk z Zespołu Profilaktyki Społecznej Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu wraz z Markiem Szykorem – specjalistą ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego z poznańskiego WORD odwiedzili dzieci przebywające na półkoloniach, przy Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 w Poznaniu oraz przy kościele Najświętszej



Uczestnicy półkolonii dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o ruchu drogowym w trakcie dobrej zabawy.

Marii Panny przy ul. Mariackiej.

Animatorzy w formie wspólnej zabawy przedstawili przepisy ruchu drogowego oraz obdarowali wszystkie dzieci

odblaskami przekazanymi przez WORD w Poznaniu. Mamy nadzieję, że zdobyte wiadomości pozwolą najmłodszym bezpiecznie poruszać się po drodze, a elemen-

ty odblaskowe – widoczne z daleka – pozwolą kierowcom zachować szczególną ostrożność, niezbędną zwłaszcza o tej porze roku.

Marek Szykor

Pomagamy szkołom

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu – podobnie jak pozostałe ośrodki województwa wielkopolskiego – realizuje swoje zadania statutowe związane m.in. z propagowaniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, ukierunkowane na oświatę i profilaktykę wśród dzieci przedszkoli i szkół podstawowych oraz młodzieży szkół gimnazjalnych. Pomagamy przedszkolom organizować kąciki wychowania komunikacyjnego i przekazujemy pomoce dydaktyczne dla najmłodszych dzieci, w szkołach pomagamy przy organizacji miasteczek ruchu drogowego oraz pracowni wychowania komunikacyjnego. Współpracując bezpośrednio z policją, rozdajemy w szkołach tysiące kolorowych odblasków i wydawnictw edukacyjnych.

W trosce o bezpieczeństwo naszych dzieci i młodzieży, marszałek Marek Woźniak, który pełni jednocześnie funkcję Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu

Drogowego, we współpracy z podległymi WORD-ami, zamierza w bieżącym roku kontynuować działania oświatowe i profilaktyczne w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego w szkołach.

Dlatego też zwracamy się do szkół z terenu Wielkopolski z prośbą o przesyłanie informacji na temat całokształtu działalności placówki w zakresie edukacji bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pisząc o swoich dotychczasowych sukcesach i planach na przyszłość, możecie Państwo wnioskować o pomoc przy zakupie sprzętu komputerowego, będącego niezbędnym elementem wyposażenia nowoczesnej pracowni wychowania komunikacyjnego, czy organizacji miasteczka ruchu drogowego. Zapraszamy do współpracy.

Korespondencję prosimy kierować na adres: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Sekretarz Wojewódzkiej Rady BRD, ul. Wilczak 53, 61-623 Poznań. MS

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU
www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



usłyszane



Grudniowe posiedzenie sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po kilku minutach wchodzi uśmiechnięta od ucha do ucha Krystyna Poślednia z zarządu województwa. – Chciałabym coś ogłosić, jak Joanna Szczepkowska koniec komunizmu. Od dziś Wielkopolska jest wolna od mogiłników! – mówi, nawiązując do uroczystości ogłoszonego tego dnia końca rekultywacji ostatniego w regionie tego typu składowiska niebezpiecznych odpadów.

podpatrzone

Nie dalej jak miesiąc temu pisaliśmy o dziadostwie polegającym między innymi na tym, że radnym podczas sesji marzną członki (którym to zresztą sformułowaniem zyskaliśmy dla „Monitora” nowe rzesze czytelników...). I co?

Radni i goście uczestniczący w styczniowej sesji sejmiku przez kilka godzin mogli odczuć na własnej skórze, że weszli do sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Woje-

wódzkiego po wyjątkowo mroźnym weekendzie.

Nic dziwnego, że dość szybko prowadzący obrady przewodniczący Lech Dymarski rzucił do mikrofonu: – Musimy się spieszyć, bo zimno... – Mi to nie przeszkadza!

– odkryknęła ze swojego miejsca wyjątkowo zagrzana tego dnia do boju radna Bogumiła Hromiak-Paprzycka.

– Pani radnej nie przeszkadza, a pan radny Wit-

kowski jest w płaszczu, a pani radna Barys w futrze – błyskawicznie zripostował przewodniczący Dymarski. – No, nie wolno uogólniać. W demokracji nie wszystkim wszystko równo przeszkadza.

I rzeczywiście, radna Barys do końca opatulą się futrem, a radny Witkowski nawet na mównicę wstępował w płaszczu i szaliku. Co więcej, w pewnym momencie także radna Hromiak-Paprzycka

zinterpelowana dekada

Czytając to pismo zastanawiałam się czy Pan Marszałek Jankowiak całkowicie stracił kontakt z rzeczywistością, czy też desperacka obrona „swojaka” – koalicjanta tak się zakorzeniła w Jego umyśle, że stracił zdolność logicznego rozumowania.

Ze względu na zbieżne informacje dotyczące prac oraz sposobu ich finansowania, zwracam się z interpelacją, w którym roku rozpoczną się w/w inwestycje.

Cytaty z pisemnych interpelacji składanych przez radnych sejmiku w latach 1999-2010. Zachowano oryginalną pisownię.

monitorujemy radnych

>> Tomasz Szrama:

Przy grze w golfa umarłbym z nudów



>> **Samorząd to dla mnie...** idealny pomysł na umocnienie demokracji w naszym kraju. Przekazywanie coraz większych kompetencji z „centrali” do samorządów wpływa doskonale na rozwój społeczny i gospodarczy Polski.

>> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** ludzie, którzy na mnie głosowali oraz moi przyjaciele.

>> **Od kiedy zostałem radnym...** nauczyłem się lepiej zarządzać swoim czasem, stałem się bardziej zdyscyplinowany i bardziej zainteresowałem się sprawami mojego regionu.

>> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** czytam książki i relaksuję się przed nadchodzącym tygodniem. Z dokumentami przygotowanymi na sesję zapoznają się zawsze wcześniej.

>> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** słuchanie radnych, którzy nie mają nic do powiedzenia, ale wychodzą z założenia, że jak już przyszli na sesję, to wypadłoby zabrać głos (niekiedy na taki pomysł wpadają kilka razy podczas jednej sesji).

>> **Śmieszą mnie radni, którzy...** przemawiając, robią bardzo poważne i zatroskane miny, sugerujące, że dźwigają odpowiedzialność za dobro całego świata na swych barkach.

>> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** to nic się nie zmieniło, chociaż z drugiej strony bardziej czułem się zobligowany, żeby wyszukiwać wszelkie możliwe informacje o pracy samorządu wojewódzkiego, możliwości pozyskiwania środków na różne przedsięwzięcia itp.

>> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** remonty dróg i budowę obwodnic.

>> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są bardzo gospodarni, oszczędni, racjonalni i zamiast narzekać, zabierają się do pracy i rozwiązywania problemów.

>> **Mieszkam od 11 lat na wsi i dlatego...** nigdy nie chciałbym już wrócić do „zabetonowanego” miasta i żyć w hałasie i w powietrzu pełnym spalin.

>> **Moja pasja to...** tatrzańska wspinaczka górską i podróże po Polsce, w czasie których nieustannie myślę: „cudze chwalicie, swego nie znacie”.

>> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** pasjonowanie się grammi komputerowymi (żałosne w wykonaniu dorosłego faceta) i gra w golfa (umarłbym z nudów już na poziomie poznawania zasad gry).

>> **Słucham...** wszystkiego, w zależności od nastroju (od klasyki, poprzez jazz, do popu). Z pasją uwielbiam słuchać Katarzynę Groniec, Jacka Bończyka i utwory Piwnicy pod Baranami.

>> **Czytam...** literaturę motywacyjną i dobrych klasyków. Obecnie czytam Antoniego Libere i żałuję, że wydał tylko dwie książki.

>> **Oglądam...** spektakle teatralne, dobre dramaty i filmy fantasy. Moje kultowe filmy to „Rejs”, „Władca pierścieni” i wczesny Woody Allen, a ze spektakli teatralnych uwielbiam wszystkie sztuki Samuela Becketta i Bogusława Schaefera.

Imię i nazwisko: Tomasz Szrama

Data i miejsce urodzenia: 5 grudnia 1971 r.

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Liceum Ogólnokształcące im. S. Wyspiańskiego w Obornikach, dyrektor szkoły

Wybrany do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 2

Liczba głosów: 4472



Waldemar Witkowski



Elżbieta Barys

nadesłane

Zobaczyliśmy na korytarzu w pracy... niebieskie ufoludki.

Wszystko przez to, że do wojewody – który pracuje niedaleko nas – przyszedł wąż. A właściwie nie przyszedł, tylko został przysłany. Przy najmniej tak się komuś wydało, po tym, jak z listu wysypało się coś białego. Stąd wynikało pojawienie się owych ufoludków, czyli strażaków, którzy z feralną przesyłką obeszli się niczym z jajkiem. „Wąż” miał zostać gdzieś tam specjalistycznie przebadany, ale już na miejscu okazało się, że tajemnicza substancja to nic innego, jak proszek do pieczenia.

Wiadomo, że ów podarunek wysłany został z Leszna. Policja dochodzi – przez kogo. Wygląda na to, że dowcipniści się nie upieczą...

zakodowane

Obok, tradycyjnie już, zamieszczamy namiary na naszą redakcję oraz na Urząd Marszałkowski, przedstawione w formie specjalnych kodów. By je odczytać, należy użyć odpowiedniego oprogramowania, na przykład w telefonie komórkowym.



Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boinski (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.